Pełna tabela wygranych loterii państwowej na str. 11-ej

P

Nr. 74. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Łódź, Środa, 15 marca 1933r. Rok V

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY. POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 64-730

Gorgonowa zasłabła

Przewodniczący był zmuszony przerwać wczorajszą rozprawę

Jutro odbędzie się wizja lokalna na miejscu zbrodni w Brzuchowicach

Kraków, 14 marca.

Dzisiejszy wielki dzień „policyjny" w procesie Gorgonowej rozpoczął się od

zeznań aspiranta Responda.

Oskarżona robi wrażenie jakby przygnębionej. Pewnego rodzaju sensacją jest, iż zdjęła czarne rękawiczki, w których dotychczas siedziała bez przerwy na ławie oskarżonych. Z pod rękawiczek ukazały się

ręce nieco zniszczone i zaniedbane.

W czasie zeznań aspiranta Responda oskarżona uśmiecha się ironicznie, kiwa głową i bębni palcami w ławę. Ktoś z publiczności usiłował

dostarczyć Gorgonowej kawałek czekolady,

jednakże policjant nie dopuścił do skomunikowania się z Gorgonową. Czekolada została jej doręczona za pośrednictwem adw. Axera.

Aspirant Respond mówi z wielką swadą, widać, że zeznania jego są doskonale opracowane. Pewność, z jaką zeznaje, czyni raczej

wrażenie niekorzystne.

Św. Respond zeznaje zbyt dobrze. Jest to typ człowieka który nie ma żadnych wątpliwości. Wszystko jest dla niego

jasne z chwilą, kiedy zyska tylko pozory prawdy.

Niekorzystne wrażenie wywarło także, iż świadek Respond zgóry stara się ośmieszyć i skompromitować świadka Matulę, którego obrona zamierza powołać jako świadka odwodowego.

Aspirant policji ze Lwowa Bolesław Respond, którego na żądanie prokuratora zaprzysiężono, opowiada wyczerpująco przebieg dochodzeń policyjnych po wypadku w Brzuchowicach.

Mord rabunkowy

— Pierwszą moją czynnością było obejrzenie zwłok, a następnie przystąpiliśmy do przesłuchania p. Zaremby, który świadczył, że przypuszcza, iż

mord ma podkład rabunkowy,

gdyż drzwi były otwarte i jedna kwatera okna była również otwarta. Opowiedział, że nie przechowuje w domu pieniędzy tylko w banku. Nie zauważył żadnych śladów, aby ktoś obcy szukał czegoś w mieszkaniu. Nadmienił, że pies jest zły, przez cały dzień trzymany w klatce, a na noc wypuszczany na dwór, jest niezwykle czujny, jednak

tej nocy nie szczekał, tylko skowyczał.

Przy oglądaniu drzwi uderzyło nas, że drzwi są szczelne i zakryte w środku listwą. Otwarcie nastąpiło w ten sposób, że ktoś odsunął rygle od środka. Absolutnie najmniejszych śladów, świadczących o otwarciu drzwi od zewnątrz nie było. To samo dotyczyło okna. Według opowiadań Zaremby, w chwili, gdy wkroczył do pokoju,

jedną trzecia okna była otwarta.

Na oknie nie było żadnych śladów.

Nasunęła nam się myśl, że trzeba sprawcy szukać wewnątrz.

Na posterunku Staś Zaremba stwierdził, że został tej nocy zbudzony skowytem psa, że miał na uszach słuchawki radjowe, że na podwórzu nikogo nie widział, że wołał Lusię; nie otrzymał żadnej odpowiedzi i zbliżył się następnie do drzwi. Nadmienić należy, że drzwi z jadalni do hallu, przez które Staś ujrzał postać, stojącą tam, nigdy nie mogły być zamknięte, ponieważ zasuwka zamku była wysunięta, a klucz zgubiony. Drzwi więc były zawsze otwarte. Gdy jeszcze nie doszedł do drzwi, postać która stała za stołem wysunęła się na werandę i znikła. Zaznaczam, że przed posterunkiem żandarmerji pali się lampa przez całą noc, której

światło bije na werandę.

Staś powiedział, że uważał tę postać za Lusię, ale później zaczęło w nim się budzić podejrzenie, że

jest ona wyższa od Lusi.

Odczuwałem, że Staś jest zdenerwowany, że coś tai.

Krew na rękach i na drzwiach

Wyczuwałem, że on przed wypowiedzeniem pewnych podejrzeń

chce się porozumieć z ojcem.

Powiedziałem mu wówczas, aby traktował sprawę po męsku. W każdym razie stwierdzam, że zeznał odrazu, iż

była to kobieta.

Gdy Gorgonowa zaalarmowana przez Stasia, wybiegła z sypialni, nie wbiegła do pokoju Lusi, lecz jakgdyby zatrzymała się pod drzwiami. Ponieważ Gorgonowa sama zeznała, iż do trupa nie zbliżała się, uderzyło mnie, że

krew na rękach nie może pochodzić od dotknięcia trupa.

Przesłuchałem Zarembę, który zeznał, że przewrócił szklankę, która się rozbiła i powiedział, że Gorgonowa mu opowiadała, iż

sprzątając szkło, skaleczyła sobie rękę.

Następnie świadek opisuje badanie śladów na śniegu, dodając bardzo ciekawy szczegół.

Mianowicie

na drzwiach pownicy znalazł ślady krwi,

jakby od dłoni, ale **to uderzyło go, że drzwi miały zepsuty zamek, a więc, aby je otworzyć, nie trzeba było chwytać za klamkę, lecz wystarczyło pchnąć je w dowolnem miejscu.** Ponieważ na klamce nie było żadnych śladów krwi, świadek doszedł do przekonania, że

drzwi otwrzył ktoś nie obcy **ale z domowników,**

który wiedział, że nie trzeba chwytać za klamkę.

Szyba

W dalszym ciągu aspirant Resmond opisuje, jak zbadał szybkę, wybitą w drzwiach od werandki do pokoju Gorgonowej. Świadek doszedł do przekonania, że

szybka była wybita od zewnątrz, a nie od wewnątrz.

W środku nie było żadnych odłamków szkła. Gorgonowa stwierdził

(Dokończenie na str. 4-ej).

Zatarg z Gdańskiem załatwiony

Polska zgodziła się na wycofanie dodatkowego oddziału wojskowego z Westerplatte

Przedstawiciel wolnego miasta złożył zapewnienie, że nie pozwoli na naruszenie praw Rzplitej do terenu amunicyjnego

GENEWA, 14 III. (PAT).

Rada ligi narodów na dzisiejszem posiedzeniu załatwiła polubownie obie sprawy gdańskie, figurujące na porządku dziennym, to jest

SPRAWĘ POLICJI PORTOWEJ I WESTERPLATTE.

Z jednej strony Gdańsk zobowiązał się

COFNĄĆ ZARZĄDZENIE DOTYCZĄCE POLICJI W PORCIE GDAŃSKIM,

a z drugiej strony Polska — na

ZREDUKOWANIE DO NORMALNEGO STANU LICZBY ZAŁOGI POLSKIEJ NA WESTERPLATTE,

wzmocnionej 6 marca r. b.

Zgodnie z porządkiem dziennym najpierw rada ligi zajęła się sprawa Westerplatte

Przewodniczący min.

JOHN SIMON

oświadczył, że nie przedkłada radzie raportu ze względu na zamiar delegacji polskiej złożenia deklaracji.

MINISTER BECK wystosował do prezyd. Ziehma pytanie, czy senat wolnego miasta Gdańska może zagwarantować, iż powzięte zostały

DOSTATECZNE ZARZĄDZENIA DLA ZAPOBIEŻENIA JAKIEMUKOLWIEK NARUSZENIU PRAW POLSKI

do Westerplatte?

Prez. Ziehm odpowiedział na to pytanie potwierdzeniem.

Wobec tego min. Beck oświadczył, że rząd polski decyduje

BEZZWŁOCZNE PRZYWRÓCENIE NORMALNEGO STANU LICZEBNEGO ZAŁOGI NA WESTERPLATTE.

Min. Beck podkreślił, że rząd polski zgodnie z deklaracją, złożoną przez komisarza generalnego Rzplitej w Gdańsku wobec wysokiego komisarza ligi narodów dn. 6 b. m., zawsze uważał

WZMOCNIENIE ZAŁOGI JAKO ZARZĄDZENIE PRZEJŚCIOWE.

Nie uważa on pozatem tego zarządzenia, w warunkach, jakie nastąpiły,

ZA PRECEDENS NA PRZYSZŁOŚĆ.

Na zapytanie sprawozdawcy min. Beck oświadczył, że rząd polski porozumie się z wysokim komisarzem ligi co do

DNIA I GODZINY WYCOFANIA DODATKOWEGO ODDZIAŁU WOJSKA.

Następnie złożył deklarację prezydent Ziehm i delegat Niemiec Keller, którzy wyrazili

ZADOWOLENIE Z ZAŁATWIENIA SPRAWY.

Z kolei zabrał głos Paul Boncour, który oświadczył:

„Mogę stwierdzić, że wysłuchałem z wielkiem zadowoleniem deklaracji prezydenta senatu gdańskiego, której konsekwencje spełnione zostaną niewątpliwie, a które zapowiadają, że porządek i spokój zostaną utrzymane

W TYM JEDNYM Z NAJBARDZIEJ WRAŻLIWYCH PUNKTÓW EUROPY.

Pragnę, by tak samo było wszędzie.

Obrazki z „przebudzonych" Niemiec

Minister z nieprawdziwego zdarzenia

P. Goering, komisaryczny minister spraw wewnętrznych Prus, odpowiedzialny za porządek, spokój i bezpieczeństwo w państwie, oświadczył, że policja powinna wkraczać bezwzględnie tylko tam, gdzie „naród niemiecki" mógby być narażony na szkodę, natomiast sprzeciwia się p. minister z całą bezwzględnością, aby policja używana była jako „straż ochronna dla sklepów żydowskich"... Powiada dalej ten pan minister z nieprawdopodobnego zdarzenia, że skończyć się wreszcie musi ta swawola, aby „każdy łajdak zdybany przy swej niecnej robocie wołał zaraz policję". Policja chroni każdego kto uczciwie handluje, jeżeli atoli „jakiś łotr, lichwiarz lub zdrajca" zostanie poturbowany, to na to niema żadnej rady, bo gdzie drzewo rąbią tam drzazgi lecą. Zakończył zaś swą chuligańską filipikę p. minister Goering zdaniem wyjątkowo słusznem i trafnem, oświadczając, że „żyjemy w czasach niezwykłych"...

Tak jest — to jedno zdanie jest absolutnie słuszne! Żyjemy w czasach niezwykłych... W czasach normalnych, w czasach, w których ministrowie działają w imieniu państwa a nie partji — byłoby wprost nie do pomyślenia, ażeby członek rządu posługiwał się podobną logiką. Jeżeli tłum na ulicy blokuje sklep to któż właściwie ma rozstrzygać, czy właściciel blokowanego sklepu jest uczciwym kupcem, czy też łotrem, lichwiarzem lub zdrajcą?...

Czystka w teatrach

Czystka personalna po myśli „praworządności" hitlerowskiej objęła także i teatry. I tak np. w berlińskiej miejskiej operze został zamianowany specjalny komisarz, który naturalnie dla utrzymania t. zw. porządku, sprowadził do gmachu opery stałą wartę, złożoną z hitlerowców. Podobne incydenty miały miejsce w szeregu innych miast niemieckich.

Narodowi socjaliści obsadzili m. in. operę w Dreźnie. Generalny dyrektor opery, Fritz Busch, który jest aryjczykiem struprocentowym, a wojnę światową przebył jako oficer, oddawna był solą w oku narodowych socjalistów, ponieważ nie chciał przystąpić do organizacji hitlerowskiej, oświadczając, że jest tylko artystą i polityką się nie zajmuje. Opera w Dreźnie wystawiła „Rigoletto", a wedle planu dyrygentem miał być dyr. Busch. Przed przedstawieniem zjawiła się bojówka hakenkreuzlerów w operze, a jej komendant, artysta Posse, oświadczył, że z ramienia partji obejmuje generalną intendenturę wszystkich teatrów w Dreźnie, a kierownictwo artystyczne opery oddaje kapelmistrzowi Kutschbachowi. Dotychczasowy generalny dyrektor Busch oświadczył, że nie przyjmuje tego do wiadomości i że będzie w myśl programu spełniał swe obowiązki jako dyrygent na premjerze. Gdy podniesiono kurtynę, bojówka urządziła burzliwą demonstrację, zmuszając w ten sposób dyr. Buscha do opuszczenia swego stanowiska.

„Wpuszczanie świeżego powietrza"

W Kolonji silny oddział bojówek obsadził ratusz. W kilka chwil później wyszedł na balkon przywódca miejscowej grupy hitlerowskiej Grohe, który oświadczył, że nadburmistrz miasta dr. Adenauer został złożony z urzędu, jak również socjalistyczni burmistrzowie Meerfeld i dr. Fresdorf. Komisarycznym nadburmistrzem zostaje zamianowany dr. Riesen. Wśród burzliwych oklasków nowy nadburmistrz wygłosił przemówienie do zgromadzonych bojówek oświadczając, że do ratusza kolońskiego zostanie obecnie „wpuszczone świeże powietrze"

Onegdaj szturmowcy hitlerowscy wtargnęli do szpitala miejskiego Urbankrankenhaus, którego kierownikiem i dyrektorem jest światowej sławy profesor dr. Herman Zondak, który przez długi czas leczył Stresemanna i który wzywany był specjalnie do Moskwy do Stalina. —

Szturmowcy zażądali natychmiastowego ustąpienia dr. Zondaka, jakoteż wszystkich lekarzy żydowskich, zatrudnionych w tamtejszym szpitalu. Szturmowcy zabrali nawet auto profesora Zundaka, które stało przed szpitalem.

Gromienie ustroju republikańskiego

Porządek chronologiczny wypadków jest mniej więcej wszędzie taki sam. Zaczęło się go stosować już w ubiegłym roku w Prusiech: bojówki hitlerowskie, czy bojówki Stahlhelmu występowały na ulicach miast. Wskutek wystąpienia tych bojówek republikańskie władze bezpieczeństwa nie mogły utrzymać porządku. Rzesza więc

Złożony z urzędu nadburmistrz Kolonji dr. Adenauer.

„dla utrzymania porządku" mianowała swego komisarza dla danego kraju.

Dziś schematy uległy pewnej zmianie. Nie trzeba już wywoływania krwawych awantur. Wystarczy, by szturmówki hitlerowskie, wygrywając na piszczałkach, przedefilowały przed pałacem rządowym w Monachjum, Dreźnie, Karlsruhe lub Stuttgarcie. Wystarcza, by szefowie tych bojówek udali się z żądaniami „Ludu" do południowo - niemieckich ministrów. To wszystko już wystarcza, by rząd Rzeszy przyjął, iż grozi zakłócenie spokoju, skoro rząd krajowy opiera się „żądaniom ludu" i by krajowego ministra zastąpił hitlerowski komisarz.

Ci komisarze — to zupełnie coś innego, niż komisarjat dla Prus. W Prusiech został usunięty rząd. W krajach południowo - niemieckich rząd pozostaje, jeśli zaś dymisjonuje, to z własnej woli, dla protestu. Nikt go do dymisji nie zmusza, ani go nie usuwa. Rzesza odbiera jedynie władzom krajowym zwierzchnictwo nad policją i przejmuje je dla siebie, poczem policja dostaje najczęściej „hackenkreuze" na rękawy, a hackenkreuzlerów w swe szeregi.

Franz Ritter von Epp

Kto są ci komisarze? Nazwisko jednego z nich, komisarza Rzeszy dla bawarskiej policji, generała von Epp najlepiej charakteryzuje typ ludzi. Franz Ritter von Epp pochodzi z mieszczańsko - żołnierskiej bawarskiej rodziny. Liczy lat 65. Brał udział swego czasu w kampanji przeciw bokserom w Chinach, potem tłumił rewolty herrerów w Afryce, potem w czasie wojny komenderował bawarskim pułkiem pieszej gwardii nadwornej, tymi „Leiberami" których ulubiona broń — długie noże— stała się sławną na wszystkich frontach Europy (wtedy właśnie uzyskał tytuł szlachecki). Potem, po powrocie tłumił na czele ochotniczego korpusu rewoltę komunistyczną w Monachjum. Potem jako „narodowy bohater" reakcji bawarskiej wstąpił do bawarskiej partji ludowej, ale tam mu było i za ciasno i za nudno. W roku 1928 został hitlerowcem, wszedł do Reichstagu i dziś może znowu odnowić wspomnienia walk z herrami, walk z bokserami, „długich noży". Typ kondotjera jakiego wychowała niemiecka szkoła wojskowa, jest ideowcem, ale idee widzi tylko tam, gdzie jest teror.

Wszyscy pamiętają jego wystąpienie przed komisją Reichstagu, która prowadziła śledztwo w sprawie mordów t. zw. kapturowych. Gen. v. Epp stanął przed posłami z rękoma w kieszeniach, a na zwróconą mu uwagę odpowiedział w ordynarny sposób na temat honoru wojskowego, praw cywilów itp.

Torturowanie więźniów politycznych

Według wiedeńskiej „Arbeiter Zeitung" w Berlinie służą koszary na Friedrichstrasse, koło placu Belle Aliance, jako więzienie dla aresztowanych przeciwników hitleryzmu niemieckiego. Nieustannie sprowadza tam policja więźniów politycznych, o których jednak od szeregu dni nikt nic nie wie.

Coraz częściej słyszy się twierdzenie, że więźniów poddaje się w tych koszarach strasznym torturom.

Ponadto zaczyna się w Niemczech ustalać system pozbywania się niemiłych przeciwników. — Policja hitlerowska aresztuje politycznie podejrzanych, których zabija następnie pod pozorem, że chcieli oni ratować się ucieczką. Fakty strzelania do rzekomo uciekających względnie zabijania ich bronią białą, mnożą się w Niemczech w sposób tak zatrważający, że można już mówić o stałej instytucji uśmiercania więźniów w krótkiej drodze.

W Berlinie — pisze „Neues Wiener Extrablatt" — istnieją trzy więzienia, w których poddaje się więźniów torturom. Z więzień tych przewozi się następnie ofiary do szpitali więziennych. Terror, panujący w Niemczech, jest tak wielki, że rodziny torturowanych boją się wnosić zażalenia, aby nie pogarszać losu swych bliskich.

Przed dwoma dniami poddano 80 więźniów torturom, przyczem stalowe pręty odgrywały główną rolę. —

Uzupełnieniem wiadomości o torturowaniu więźniów jest ogłoszona przez „Transatlantic Radio" wiadomość z Amsterdamu, że hitlerowcy dotychczas internowali 11.000 osób w obozach koncentracyjnych, niedostępnych dla nikogo. Jeden z takich obozów znajdować się ma na wyspie Helgoland.

Brunatna zaraza

Ile to było tryumfu w Niemczech, że istnieje liczący trzy miljony członków republikański „Reichsbanner", utworzony dla obrony konstytucji wejmarskiej i republiki! Kilkaset tysięcy, a prawdopodobnie daleko mniej, brunatnych koszul potrafiło sparaliżować tę zorganizowaną miljonową masę, która teraz pokutuje za trzymanie się legalności, na którą przeciwnicy z takim skutkiem gwiżdżą.

Wobec takiej oczywistej słabości przeciwnika, nic dziwnego, że hitleryzm hula przeciw wszystkim: przeciw socjalistom przeciw komunistom, pacyfistom, żydom i — co w Niemczech jest najdziwniejsze — przeciw legalnym władzom.

— Niema legalności, — powiada Goering — przeciw woli narodu, która objawiła się 5 marca w oddaniu 17 miljonów głosów na listy Hitlera.

Niema takiej władzy, któraby powstrzymałaby żeglującą pod flagą nacjonalizmu bandę morderców - podpalaczy.

— Niema przebaczenia dla tych, którzy — powiada sam Hitler — w listopadzie 1918 roku „zdradzili" ojczyznę niemiecką przez przyjęcie upakarzającego pokoju i obwołanie „żydowskiej" republiki, a potem przez 14 lat rządzili nią „zdrajcy" w guście Eberta, Rathenaua, Stresemanna.

Nad Rzeszą niemiecką rozciągnęła się noc, która nie wiadomo co przyniesie i czem się skończy.

Wiarę! Miłość! Wolność! Dziecko! Szczęście!
w rewelacyjnym filmie
Przedziwna sprawa Klary Dean
utraciła kobieta, która zamordowała swego męża
Wkrótce w kinie „Casino"

KINO „PALACE" TEATR
Dziś i dni następnych!
Początek o **4 po poł.**
— I. — Czarująca
Käte von Nagy
w pięknym dramacie dźwiękowym p. t.
Na paryskim dworcu
Dramat dwu młodych rozkochanych serc wg. scenarj. Ferdynanda Weille.
II. — Piękna, frywolna, pełna temperamentu węgierka
Steffi Duna oraz **Fred Conyngham**
w arcypikantnej komedji erotycznej p. t. **„EWA"**
Na pierwszy seans miejsca po **49 gr. i 75 gr.**

SPLENDID
NARUTOWICZA 20.
Dziś i dni następnych!
arcydzieło dźwiękowe osnute na tle znanej powieści VICKI BAUM p. t.
Ludzie w Hotelu
obsada: **greta garbo, wallace beery, john barrymore, joan crawford, lionel barrymore, lewis stone, joan hersholt.**
Pocz. seansów o g. 4-ej.
Bilety wolnych wejść, passe-partouts i kupony ulgowe nieważne.

Dźwiękowy Kino-Teatr
„CAPITOL"
Dziś i dni następnych!
Dramat ludzkich namiętności w wspaniałem arcydziele PARAMOUNTU
Szatan Zazdrości
W rol. gł. 3 gwiazdy ekranu: rywalka Grety Garbo i Marleny Dietrich **Talulah Bankhead,** bohater Marokka **Gary Cooper** i słynny tragik scen londyńskich **Charles Loughton.** Nadpr.: Dźw. dod. i aktualności z kraju
Ceny miejsc zniżone! Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń. Początek o 4.30, w soboty i niedziele o g. 1-ej

Wagony-bary

w pociągu Łódź—Warszawa

Z dniem 15 maja r. b. na podstawie zezwolenia ministerstwa komunikacji Towarzystwo wagonów sypialnych uruchomi w niektórych pociągach na linjach Warszawa Główna — Lublin, Warszawa — Łódź - Fabryczna i Warszawa — Poznań wagony - bary, z których korzystać będą mogli za niską opłatą podróżni, posiadający bilety wszystkich klas.

Dowiadujemy się, że również z dniem 15 maja r. b. ministerstwo komunikacji zniesie ograniczenia w korzystaniu z wagonów restauracyjnych, obowiązujące dotychczas podróżnych z biletami klasy III-ej.

Jak długo jeszcze

oto pytanie każdego pacjenta! Jedyne jego pragnienie to szybko wyzdrowieć! Dopomóżcie mu do tego Ovomaltyną! Ovomaltyna przeciwdziała utracie sił, nawet chorzy, którzy mają wstręt do wszelkiego pożywienia, chętnie ją piją.

OVOMALTINE

Próbki i broszury wysyła bezpłatnie Fabryka Chemiczno-Farmaceutyczna Dr. A. WANDER S. A. Kraków

Wybito szyby u rektora

akademji weterynaryjnej we Lwowie

LWÓW, 14 III. Wczoraj odbyło się zebranie t. zw. Lwowskiej konferencji akademickiej, na którem postanowić miano kontynuowanie przez O. W. P. akcji strejkowej w dniu dzisiejszym.

Dziś wybito szyby w mieszkaniu rektora akademji weterynaryjnej, prof. Janowskiego. Sprawcami tego czynu byli, według powszechnie panującego przekonania, członkowie młodzieży wszechpolskiej.

Na akademji weterynaryjnej dziś od rana wykłady rozpoczęły się normalnie. Wywołało to reakcję ze strony O. W. P. w formie wysłania silnej bojówki młodzieży wszechpolskiej z politechniki celem niedopuszczenia do wykładów w akademii.

POLSKA w OBRONIE ŻYDÓW

poszkodowanych przez rządy hitlerowców

Represje wobec obywateli niemieckich na ziemiach Rzplitej?

LONDYN, 14. 3. (PAT). Daily Herald podaje, że rząd polski bada obecnie sytuację tych 80,000 obywateli polskich żydów, zamieszkałych w Niemczech, których dotknęły rządy hitlerowców. Alarmujące wiadomości o żydach polskich w Niemczech dochodzą do Polski i setki żydów ucieka z Niemiec. Rząd polski rozważa sprawę zastosowania wobec obywateli niemieckich w Polsce represji, o ile protest polski okaże się bezskuteczny. Poseł polski w Berlinie przedstawił rządowi Rzeszy listę 100 wypadków, w których żąda odszkodowania.

Aresztowanie Ulsteina

gdy uciekał do Austrji

WIEDEŃ, 14. 3. (PAT). Syn jednego z właścicieli niemieckiej firmy nakładowej Ulstein, 23-letni Kurt Ulstein, został aresztowany w chwili gdy przekroczył granicę niemiecką. Władze niemieckie zażądały wydania Ulsteina, twierdząc że jest on uciekającym komunistą. Przy aresztowaniu Ulstein dostał ataku płaczu i oświadczył, że w razie wydania go w ręce władz niemieckich obawia się o swoje życie.

BERLIN, 14. 3. (PAT). Dziś aresztowano jednego z redaktorów wydawnictwa Ulsteina „Vossische Zeitung" dra Karola Mischa, członka niemieckiej ligi obrony praw człowieka oraz ligi pokoju.

BERLIN, 14. 3. (PAT). Zakaz całej prasy socjal-demokratycznej w Prusach został przez ministra spraw wewnętrznwch przedłużony na dalsze dwa tygodnie. Równocześnie zawieszono tygodnik „Welt Buehne" do 13 wrzesnia r. b.

Hitler premjerem Prus

Wznowienie tradycji kaizerowskich

BERLIN, 14 III. Zarząd frakcji narodowo - socjalistycznej uchwalił zgłosić w sejmie pruskim własnego kandydata na stanowisko premjera Prus. Według informacji prasy, kandydatem tym ma być kanclerz Hitler, który przez połączenie w swem ręku obu najwyższych urzędów Rzeszy i Prus wskrzesić ma dawną tradycję unji personalnej między obu rządami, jaka istniała w Niemczech do roku 1918. Obecny komisarz Rzeszy dla Prus, wicekanclerz Papen objąłby w tym wypadku stanowisko wicepremjera rządu pruskiego.

Tajemnica pożaru Reichstagu

Ogień powstał w korytarzu podziemnym, łączącym mieszkanie min. Goeringa z gmachem parlamentu

PARYŻ, 14. 2. (PAT). Korespondent „L. Hevre" w Berlinie podaje następujące szczegóły, dotyczące podpalenia Reichstagu, które otrzymał, jak zaznacza, ze źródeł berlińskich, absolutnie wiarogodnych:

W dniu zamachu funkcjonarjusze, zajęci w biurach Reichstagu, zostali

O GODZ. 13 ZWOLNIENI,

PONIEWAŻ „NIE BYŁO NIC DO ROBOTY".

Zarządzenie to stanowiło wyraźne naruszenie przepisów służbowych. Funkcjonarjusze, aby być zupełnie w porządku, zawiadomili dyrektora biura Gallego i opuścili biuro.

W toku prac nad gaszeniem pożaru robotnicy oświadczyli radcy Arensowi, dyrektorowi berlińskiej straży pożarnej, członkowi partji socjal - demokratycznej, że

OGIEŃ MÓGŁ POWSTAĆ TYLKO W PODZIEMNYM KORYTARZU, ŁĄCZĄCYM MIESZKANIE SŁUŻBOWE GOERINGA

Z GMACHEM REICHSTAGU.

Arenson i jego syn zostali

NATYCHMIAST ARESZTOWANI.

Wreszcie nakaz aresztowania sprawców podpalenia Reichstagu był przygotowany pismem maszynowem

PRZED DNIEM 27 LUTEGO.

data była dopiero wstawiona później piórem.

W pierwszym raporcie dotyczącym pożaru Reichstagu, powiedziano, że przesłuchanie van der Lubbe'go

„Z POWODU TRUDNOŚCI JĘZYKOWYCH" NIE MOGŁO BYĆ JESZCZE PRZEPROWADZONE,

lecz jednocześnie zaznaczono, że należy on do niemieckich partji komunistycznej i socjalistycznej.

Sztandar ze swastyką

oficjalnym sztandarem Rzeszy

BERLIN, 14. 3. (PAT). Pruski komisarz oświaty dr. Rust w przemówieniu wygłoszonem w Hanowerze oświadczył, że narodowi socjaliści przeprowadzą w Reichstagu wniosek o uznanie hitlerowskiego sztandaru ze swastyką za oficjalną flagę Rzeszy. Partja narodowo - socjalistyczna odnosi się z należną czcią do barw czarno-biało-czerwonych, ale nie dopuści do usunięcia sztandaru, będącego symbolem odrodzenia Niemiec.

Interwencja Francji w Berlinie

o naruszenie strefy zdemilitaryzowanej

Hitlerowcy opuścili po 36 godzinach koszary w Kehl

BERLIN, 14. 3. (PAT). Biuro Wolfa komunikuje, że w dniu dzisiejszym ambasador francuski François Poncet odwiedził min. spraw zagranicznych Rzeszy, aby powołując się na rt. 43 traktatu wersalskiego na zlecenie rządu Francji złożyć mu zażalenie w sprawie wypadków w Kehl oraz naruszenia strefy zdemilitaryzowanej.

Min. spraw zagranicznych Rzeszy Neurath odrzucił to zażalenie, oświadczając, że ani wydarzenia w Kehl, ani wystąpienia policji pomoniczej, nie podpadają pod artykuł traktatu wersalskiego o strefie zdemilitaryzowanej. Członkowie oddziałów szturmowych przebywali w Kehl jedynie 36 godzin i zaledwie co 10-ty z nich miał przy sobie strzelbę myśliwską lub rewolwer. Również policja pomocnicza nie może być uważana za siłę zbrojną. Pozatem chodziło tu o sprawę wewnętrzno-polityczną, o utrzymanie zagrożonego pokoju i bezpieczeństwa.

Dolar w Warszawie

Warsz. kor. „Głosu Porannego" telefonuje:

Wczoraj w godzinach wieczorowych na czarnej giełdzie dolar notowano 8,87.

75 miljonów dolarów

Straty spowodowane trzęsieniem ziemi w Kalifornji

NOWY JORK, 14. 3. (PAT). — Rzeczoznawcy towarzystw ubezpieczeniowych obliczają szkody materjalne, spowodowane ostatniem trzęsieniem ziemi w Kalifornji, na 75 miljonów dolarów, z czego na miejscowość Long Beach przypada 50 miljonów.

Gen. Składkowski ministrem pracy?

Dymisja ministrów Zawadzkiego i Hubickiego

Warsz. koresp. „Głosu Porannego" telefonuje:

W godzinach wieczorowych uporczywie krążyły w kołach politycznych i kuluarach sejmu pogłoski, że minister skarbu Zawadzki i minister opieki społecznej p. Hubicki złożyli wieczorem prośby o dymisje. Czy prośby ich zostały przyjęte, nie zostało dotąd stwierdzone. W każdym razie wiadomem jest, że rekonstrukcja gabinetu zapowiada się już w dniach najbliższych.

Mówią, że miejsce min. Hubickiego miałby zająć obecny wiceminister spraw wojskowych, gen. Składkowski, zaś tekę wiceministra w M. S. Wojsk. objąłby obecny dowódca korpusu w Grodnie, gen. Litwinowicz.

Wybryki antyżydowskie

Rozbite szyby w Warszawie

Warsz. kor. „Głosu Porannego" telefonuje:

Wczoraj wieczorem w Warszawie grupy nieznanych złoczyńców rozbiły szereg szyb w sklepach żydowskich na ul. Twardej. Aresztowano 2 osoby. Mówią, że były to ekscesy młodzieży obwiepolskiej.

Fryzjerzy odetchnęli

Sportowcy martwią się

WARSZAWA. 14. 3. Sejmowa komisja ochrony pracy przyjęła poprawkę senatu, dotyczącą opłat od amatorskich zawodów sportowych. Odrzucono poprawki w sprawie opłat w zakładach kosmetycznych i fryzjerskich.

Pobiła Europę — a potem świat cały urokiem swej młodości — czarem urody — żywiołowym temperamentem — porywającym głosem odkryta przez realizatora Lupino Lane olśniewająca gwiazda

Nancy Brown w filmie p. t. „Dziewczę z Gór"

wg. sztuki Fryderyka Lonsdale

PROCES GORGONOWEJ (Dokończeni

że to ona wybiła szybkę od wewnątrz, gdy szła po wodę.

— Pytałem, dlaczego wewnątrz niema śladów szkła. Powiedziała, że

odmiotła szkło,

ponieważ lubi porządek.

Zapytałem, czy, gdy w sąsiednim pokoju jest trup, jest to właściwa pora do robienia porządków, na co mi odpowiedziała:

„Ja jestem skrupulatna".

Uważałem, że szyba wybita została od strony zewnętrznej.

Świadek opisuje dalej badanie basenu. Przy badaniu basenu wartownik Mazurczak zauważył leżącą na śniegu

świecę.

Świadek włożył świecę do lichtarza, znajdującego się w jadalni i stwierdził, że świeca ta mogła wypaść z tego lichtarzyka.

Zaremba stwierdził, że

lichtarzyk ten stał zwykle koło łóżka Gorgonowej.

Wykluczył, żeby on mógł stać w jadalni, gdyż on lubił ten lichtarzyk i byłby to z pewnością zauważył.

Skrwawiona chusteczka

Znaleziono w piwnicy chusteczkę. Gdy świadek ją ścisnął, ręka stała się wilgotna. Świadek udał się na poszukiwanie podobnych chusteczek i znalazł u Zaremby chusteczkę zupełnie podobną do tej,

będącą własnością Gorgonowej.

W dalszym ciągu zeznając o złośliwości psa, świadek opowiada, iż gdy w czasie wizji lokalnej znalazł się z prezesem sądu Antoniewiczem koło klatki psa ten, szczekał bardzo złośliwie. Gdy w pewnym momencie zbliżyła się p. Gorgonowa do klatki, pies

podwinął ogon i uciekł do budy.

— Uważam — twierdzi świadek — że jest to poczucie doznanej krzywdy. Twierdzę, że te wszystkie rzeczy

przemawiają przeciw oskarżonej.

Następnie asp. Respond opisuje znaleziony w basenie dżagan.

Świadek przesłuchiwał dalej Stasia Zarembę, który oświadczył, że w postaci poznał „panią". Na szczegółowe pytania odpowiedział, że

była to p. Gorgonowa.

Odrazu nie powiedział o tem, bo był zdenerwowany. Poznał ją po futrze i włosach. W czasie badania pokoju Zaremby znalazł butelkę nafty i ślady od nafty na podłodze. Gorgonowa oświadczyła, że

odkażała sobie rękę naftą,

mówiąc, że w domu nie było jodyny. Nadkomisarz Frankiewicz znalazł jednak w łazience buteleczkę jodyny.

— P. Zaremba po przedstawieniu mu wszystkich dowodów, przemawiających przeciw Gorgonowej, oświadczył, że na podstawie tych dowodów

jest przekonany, iż córkę jego mogła zabić tylko Gorgonowa.

Świadek przedstawia szczegółowo przebieg przesłuchania Gorgonowej, która zeznawała podobnie, jak na rozprawie.

Coś zakopane

Ciekawą rzecz opowiada dalej świadek. Zjawił się mianowicie świadek Matula, sąsiad Zaremby, który widział, jak

Kamińska w cztery dni po morderstwie zakopywała coś pod parkanem.

Powiedział również, że pies Lusi nie jest złośliwy, że lizał go po ręce.

— Wyjechałem na miejsce i badałem to miejsce, gdzie Kamińska miała kopać. Okazało się, że pod parkanem

wysypywano popiół z kotła centralnego ogrzewania

i w tym popiele było dużo koksu, który p. Malinowska za zezwoleniem p. Zaremby wybierała.

— Zaprowadziłem p. Matulę do budy psa i kazałem mu pogłaskać go przez siatkę. Pies skakał, jak wściekły. Matula powiedział, że to dlatego, iż jest dużo ludzi. Usunąłem wszystkich ludzi, a pies dalej rzucał się na niego.

Ślady krwi

— Matula powiedział dalej, iż jadąc pociągiem widział olbrzymie

ślady krwi koło drogi.

Udałem się z nim na miejsce. Po drodze opowiadał, że Staś to jest „baciar" że w tym kierunku trzeba badać, albowiem rzucał kamienie na pociąg. Zaprowadzony na miejsce, stwierdziłem, że było to zwykłe bagno, pokryte warstwą lodu, który robił wrażenie, jakby pokrwawionego. Gdyby chcieć ten lód zabarwić krwią

trzebaby było zabić 10 wołów.

Pan Matula coś specjalnie brał w obronę p. Gorgonową. Może to względy sąsiedzkie.

Rana psa i kał

Po przerwie świadek odpowiada na pytania przewodniczącego i wyjaśnia sprawę

kradzieży, która miała miejsce w willi po morderstwie

i stwierdza, że pies nie ujadał wówczas, gdyż był tej nocy w mieszkaniu u Kamińskiego.

W dalszym ciągu pytają sędziowie przysięgli:

— Czy możliwe jest, że Staś słyszał skowyt psa, znajdującego się koło basenu, albo też koło werandki pani Gorgonowej.

Świadek wyjaśnia że zdaniem jego sprawca po dokonaniu morderstwa

symulował otwarcie drzwi

i wówczas starał się pies dostać do środka, a wtedy sprawca uderzył go.

— Jak wyglądała rana?

— Wyglądała, jak gdyby sprawca

trącił psa odruchowo, a nie w celu zabicia go.

W dalszym ciągu świadek wyjaśnia kwestję

kału, znalezionego na miejscu

i stwierdza, że musiał on być oddany w pozycji stojącej, a nie siedzącej, gdyż był tuż obok muru.

Bała się trupa

— Z zeznań pańskich wynika — pyta jeden z przysięgłych — że było dużo śladów krwi. Czy pan zastanawiał się nad tem, że osoba ta musiała ręce umyć i czemś obetrzeć.

— Ja przypuszczam, że to

obtarto chusteczką, która służyła również do wymycia śladów na futrze.

— Czy chusteczka wystarczała do obtarcia?

— Mogła też być do tego celu użyta koszula.

PROKURATOR: — Co powiedziała Gorgonowa na zapytanie, dlaczego nie dotykała trupa denatki.

— Powiedziała, że się bała.

— Czy na świecy były ślady krwi?

— Ja gołem okiem krwi nie widziałem.

ale stwierdził to biegły Westfalewicz zapomocą lupy.

Kamienna figura

— Czy podczas wizji lokalnej zauważył pan, że

prócz postaci Gorgonowej na werandzie można widzieć jeszcze kamienną figurę,

znajdującą się w ogrodzie?

— Ja nie widziałem; ta figura jest biała i nie odbija od śniegu.

PRZEWODNICZĄCY: — I nie ruszała się.

PROKURATOR: — To tylko w Pięknej Galatei.

W dalszym ciągu świadek stwierdza, iż z początku nie wiedział wogóle o złych stosunkach Gorgonowej z Lusią i dowiedział się o tem dopiero później, po przesłuchaniu ciotki Lusi, p. Kudelkowej, która zeznała, że po zabraniu matki Lusi do Kulparkowa

Lusia dłuższy czas do niej nie przychodziła.

Pewnego razu zjawiła się u niej zdenerwowana i powiedziała, że Gorgonowa nie pozwala jej do niej przychodzić.

Drugie wejście do piwnicy

Następnie wywiązała się wymiana zdań na temat drugiego wejścia do piwnicy, do której miała rzekomo wejść Gorgonowa po dokonaniu mordu.

PRZYSIĘGŁY: — Czy jest drugie wejście do piwnicy?

Św.: — Zdaje się, że jest.

— A czy pan badał to wejście?

— Nie pamiętam.

OBR. WOŹNIAKOWSKI: — Proszę o stwierdzenie, że o drugich drzwiach w piwnicy, które mają poważne znaczenie dla sprawy

nie mówiono zupełnie podczas rozprawy lwowskiej.

PRZEW.: — Właśnie dlatego pytam się o to pan przysięgły i ja się pytam.

Latarka elektryczna

Następuje konfrontacja pomiędzy świadkiem asp. Respondem a oskarżoną.

PROK.: — Pan twierdził, że podczas przesłuchania Gorgonowa mówiła o latarce elektrycznej, a pani zeznała, że nie mówiła. Jak to właściwie było?

GORGONOWA: — O latarce mówiłam dopiero u sędziego śledczego.

ŚW. ASP. RESPOND: — Stwierdzam pod przysięgą, że Gorgonowa zeznała wobec mnie, iż miała latarkę, która była od miesiąca zepsuta.

GORGONOWA: — A ja jeszcze raz stwierdzam, że pierwszy raz o latarce była mowa u sędziego śledczego.

Ja idę po drodze czystej prawdy.

Zapach kału

Rzeczoznawca prof. OLBRYCHT — Czy pan czuł fetor charakterystyczny dla kału, wszedłszy do pokoju zamordowanej?

— Nie czułem.

— A jak kał był uformowany?

— W postaci gęstej, poprostu kupa.

— A po czem pan poznał, że był ludzki kał?

— **Po zapachu.**

Dodać należy, że na stwierdzeniu zapachu poprzestało śledztwo **nie zarządzając analizy kału**

Ani ludzka, ani zwierzęca

Po przesłuchaniu św Respondа zabrał głos obrońca

mec. Axer

i zwraca uwagę, że orzeczenie znawców, uczynione w pośpiechu w sprawie

śladów krwi na świecy,

nie ma znaczenia; dopiero późniejsze badanie państwowego zakładu hygjeny stwierdziło, że plamy na świecy

nie pochodziły od krwi ludzkiej, ani zwierzęcej.

Na życzenie obrony sąd odczytuje opinię państwowego zakładu hygjeny.

Zeznaje następnie

św. Markus Bauer

o okolicznościach obojętnych dla sprawy. Świadek zatrzymuje się dłużej nad miłością Zaremby do córki Lusi.

Przerwanie procesu

Zkolei przewodniczący chce przystąpić do badania wywiadowcy Lorka, wówczas adw. Woźniakowski prosi o przerwanie rozprawy, ponieważ

o. Gorgonowa ma silny ból głowy.

Oskarżona popiera prośbę **oświadczając, że się źle czuje.** Przewodniczący zarządza odroczenie rozprawy i oświadcza że 3 świadkowie, a mianowicie Jedynak, Czajkowski, pasierb dr. Csali i Kosecki **nie otrzymali** wezwań. Dodać należy, że Czajkowski nie był badany i w I instancji, ponieważ był rekonwalescentem po szkarlatynie. Dziś zatem trybunał przesłucha tylko 2 świadków nadkomisarza Frankiewicza i wywiadowcę Lorka; będą to ostatni świadkowie przed wizją lokalną.

W czwartek sąd wyjedzie.

do Lwowa i Brzuchowic na wizję lokalną.

Młodzież szkolna grupami od g. 4 do 6 po 40 gr. od osoby.

Zniesienie angielskiej soboty

Skasowanie wynagrodzenia za niedziele i święta przypadające w czasie urlopu

Zmiany te obowiązują od 1 stycznia 1934 roku

Warsz. kor. „Głosu Porannego" telefonuje:

Wczoraj obradowała sejmowa komisja ochrony pracy nad nowelą do ustawy o urlopach dla pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu oraz o czasie pracy w przemyśle i handlu. Projekt tej noweli referował pos. dr. Gosiecki (BB.). Sprawę urlopów załatwiono pomyślnie, t. zn. że

po roku robotnik ma prawo do 8-dniowego urlopu wypoczynkowego,

zaś po 3 latach pracy do 2-tygodniowego urlopu. Natomiast

za niedzielę i święta, przypadające w czasie urlopu, robotnik żadnego wynagrodzenia nie otrzymuje.

Wynagrodzenie za dni urlopowe winno być wypłacane w tym samym stosunku, ile biorący urlop zarabiał w czasie istotnej pracy. Według rządowej noweli do ustawy o czasie pracy

skasowana będzie angielska sobota,

wobec czego tydzień pracy będzie wynosił 48 godzin, a nie 46, jak dotychczas.

W dyskusji ostro zaatakował ustawę pos. Reger (PPS.), uważając za niedopuszczalne okrojenie urlopów i płac za nie.

Nowela o urlopach

wchodzi w życie już z dniem 1 stycznia 1934 r.

scaleniowa zaś i emerytalna zostały odłożone na dalszą metę.

Ustawę o czasie pracy i urlopach komisja większością głosów przyjęła. Po przyjęciu tej ustawy rozeszła się pogłoska, że posłowie BB., należący do grupy t. zw. pracowniczej, będący członkami komisji ochrony pracy,

składają swe mandaty.

Tak w każdym razie informowało redakcje biuro grupy p. Moraczewskiego. Wiadomość ta okazała się nieprawdziwą. Posłowie, należący do tej grupy, oświadczyli, że wprawdzie

nie godzą się z tezami tej noweli, ale mandatów nie składają.

Tegoroczne nagrody Nobla

SZTOKHOLM, 14, 3. (PAT). — Nagrody Nobla za rok 1933 wyniść będą w sumie 850 tys. koron. Na każdą więc nagrodę przypada po 170 tys. koron.

STREJK TRWA DALEJ

Wczorajsze spotkanie robotników z przemysłowcami nie dało rezultatu

Nowa konferencja została zwołana na jutro do Warszawy

W razie, gdyby i ona nie dała pozytywnych wyników, konflikt będzie zlikwidowany w drodze arbitrażu rządowego

Zgodnie z zapowiedzią wczoraj o godz. 5-ej odbyła się w inspektoracie pracy pierwsza wspólna

konferencja przedstawicieli organizacji robotników z delegatami związków przemysłowych.

Obradom przewodniczył okręgowy inspektor pracy, inż. Wojtkiewicz.

Z ramienia przemysłowców przybyli przedstawiciele związku wielkiego przemysłu, związku średniego przemysłu, związku wykończalń i farbiarń oraz związku właścicieli przędzalń zarobkowych. Delegaci robotniczy reprezentowali związek klasowy, Ch. D. i „Praca".

Na wstępie konferencji inspektor pracy zaznaczył, że obydwie strony powinny dołożyć wszelkich starań, aby strejk włókniarzy został jaknajszybciej zlikwidowany. I dlatego, zdaniem insp. Wojtkiewicza, strony powinny przedłożyć konkretne propozycje.

Z ramienia organizacji robotniczych,

działających w porozumieniu przemówił

pos. Szczerkowski,

podtrzymując w całej rozciągłości żądania zawarcia

umowy zbiorowej na warunkach z 1928 roku.

Umowa ta powinna być rozszerzona na cały przemysł zrzeszony i niezrzeszony, by raz wreszcie przemysłowcy zrzeszeni nie mogli w przyszłości obniżki płac uzasadniać koniecznościami konkurencyjnemi.

Reprezentanci przemysłu

oświadczyli w odpowiedzi, że nie są przeciwni zasadzie zawarcia umowy zbiorowej. Uważają jednak, że warunki, wysunięte przez włókniarzy są nierealne i uwzględnienie ich musiałoby odbić się na stanie zatrudnienia i tak już uszczuplonym, skutkiem kryzysu. Umowa może być podpisana niezwłocznie, jeśli robotnicy zgodzą się **na**

redukcję płac w granicach od 15 do 25 proc.

dla poszczególnych kategorji włókniarzy. Redukcji płac wymaga obecna konjunktura gospodarcza i potrzeba tańszej kalkulacji produkcji.

Zawarcie umowy na warunkach, proponowanych przez przemysł, byłoby jedynie usankcjonowaniem i ustabilizowaniem obecnego stanu rzeczy, a robotnikom dałoby to tę gwarancję, że

dalsze obniżki nie mogą mieć miejsca.

Propozycja przemysłowców spotkała się z kategorycznym sprzeciwem przedstawicieli związków robotniczych. Stwierdzili oni, że

warunków tych pod żadnym pozorem przyjąć nie mogą.

Od 1928 roku nie stanęły artykuły żywnościowe i obniżka płac byłaby dla włókniarzy dotkliwym ciosem. Obniżenie płac robotniczych miałoby również szkodliwy wpływ na całokształt sytuacji gospodarczej, gdyż zmniejszyłoby rzesze i siłę nabywczą konsumentów. Wobec takiego stanowiska przemysłowców, włókniarze zmuszeni są

strejk kontynuować

i uznać dalsze pertraktacje za bezcelowe.

Pomimo, iż nie doszło do porozumienia, inspektor pracy oświadczył, iż

nie uważa rokowań za rozbite

i że zwołuje w porozumieniu z ministerstwem pracy i opieki społecznej

drugą konferencję do Warszawy na czwartek, dn. 16 b. m. na godz. 11 rano.

Zamykając obrady insp. Wojtkiewicz oświadczył, iż widzi, że

zatarg będzie musiał być zlikwidowany na terenie władz centralnych w stolicy

i dlatego prosi przedstawicieli obu stron, aby przybyli na konferencję z odpowiedniemi

pełnomocnictwami do podpisania umowy.

w razie gdyby tam nie doszło do porozumienia, konflikt w przemyśle zostanie zlikwidowany w drodze

arbitrażu rządowego.

Przed zamknięciem obrad przedstawiciele związków zawodowych zwrócili się z prośbą do insp. Wojtkiewicza, aby wpłynął na czynniki rządowe, by dalsze pertraktacje z przemysłowcami toczyły się

nie w stolicy, ale na terenie Łodzi.

Insp. Wojtkiewicz obiecał w tej sprawie udzielić konkretnej odpowiedzi w ciągu dnia dzisiejszego.

Po zamknięciu pierwszej konferencji odbyła się druga z przedstawicielami związku związków zawodowych. Również i ta konferencja nie dała rezultatu.

Po konferencjach odbyły się narady w związkach zawodowych oraz na terenie głównej komisji strejkowej. Narazie postanowiono

strejk dalej kontynuować,

a odpowiednie rezolucje w sprawie

zaostrzenia całej akcji

powzięte mają być dzisiaj na zebraniu delegatów w kinie oświatowem.

Dziś konferencja

przemysłowców z kottoniarzami

Na godz. 10 rano dnia dzisiejszego inspektor pracy, Wojtkiewicz, zwołał wspólną konferencję strejkujących kottoniarzy z fabrykantami przemysłu pończoszniczego w Łodzi. Na konferencji tej zbadane będą jeszcze raz możliwości zawarcia umowy zbiorowej i podwyższenia płac w przemyśle pończoszniczym Łodzi, unieruchomionym wskutek strejku robotników już trzeci tydzień. Ponieważ dotychczasowe kilkakrotne rokowania rozbiły się, inspektor pracy wystąpił na dzisiejszej konferencji z wnioskami, zmierzającemi do zlikwidowania zatargu w drodze kompromisu.

Strejk metalowców

W dniu wczorajszym wybuchł strejk w przemyśle metalowym. Przyczyną wybuchu strejku był długotrwały zatarg o umowę zbiorową.

Gdy bóle dręczą... Bóle reumatyczne w stawach i mięśniach, newralgję i bóle głowy z powodzeniem uśmierzają i usuwają tabletki Togal. Togal wstrzymuje nagromadzenie się kwasu moczowego, zwalczając w ten sposób w zarodku te niedomagania. Togal nie wywiera ubocznego szkodliwego działania. We wszystkich aptekach. Należy jednak zwracać baczną uwagę na oryginalne, nieuszkodzone opakowanie Togal

Nr. 46 Specjalny Dodatek powieściowy „GŁOSU PORANNEGO" z dnia 15 marca 1933 roku.

WACŁAW ZABOROWSKI

MORD

Powieść oryginalna na tle łódzkiem

(Ciąg dalszy).

— No, i co dalej?... — zapytała ironicznie drażniącym nosowym głosem. Uszkodzona suknia żałośnie zwisała z prawego ramienia; dla ochłody ze względu na upały pod suknią nie nosiła nic, więc przywarła odsłoniętą piersią do zwycięzcy. Bujne blond włosy, których nie patrząc na modę, nie pozwoliła sobie ściąć, spływały falując ku dołowi. Poprzez marynarkę Renn wyraźnie czuł przyśpieszone bicie serca nieznajomej.

Stali tak w niemem porozumieniu przez parę chwil aż wreszcie samiec chwycił w potężne ramiona zdobycz i kalecząc ręce rzucił ją na ziemię wśród krzaków głogu, rwąc w szmaty resztki ubrania...

Eryka była zachwycona... Takiego temperamentu nie spotykała w swej urozmaiconej praktyce. „To warjat!" — określiła z uznaniem — „ale zostawił mnie zupełnie nagą. Coś tam mamrotał odchodząc... Nie wiem o co mu chodziło? Cała jestem posiniaczona i podrapana. Która teraz może być godzina? — chyba jedenasta. Zresztą jakaby nie była godzina nie sposób w takim stanie wracać przez miasto!... To ci dopiero przygoda!" Urocza diva śmiała się serdecznie. „Muszę jednak wytrzasnąć jakieś nakrycie. Francuzi są niby dżentelmeni, ale zamiast pomóc lub poradzić, ten dryblas zaspokoiwszy swe chuci, uciekł jak ostatni łaps pozostawiając mnie na pastwę losu wśród pustkowia. — Rycerz!"

Panna Heit uważnie rozglądnęła się dookoła. Znała te strony z opowiadań siostry. „Pali się jeszcze u Wilbików. Pójdę do nich — powiem, że zostałam napadnięta... Ta koleżanka Grety mnie zna więc chyba pożyczy mi jakieś palto, suknię albo parasolkę. Toby był byczy kawał — iść do domu nago pod parasolką!" Eryka parsknęła śmiechem ubawiona własnym konceptem i poszła na światełko...

Po wyjściu Renna Ania długo pisała dziennik jeszcze raz przeżywając szczęście ubiegłego dnia. Jej oceny powodów postępowania Mikołaja uległy znacznej zmianie po przeczytaniu pewnej sentencji Romskiego zapisanej w pamiętniku: „Chcąc uniknąć grzechu — powinniśmy unikać tła, na którem mogą powstać pokusy popełnienia go. Człowiek jest stworzeniem słabowolnem — narażony na pokusy prędzej czy później grzech popełni, natomiast unikając pokus kładzie tamę wszelkim możliwościom upadku".

Teraz Ania wiedziała, że Renn unikał pokus, gdyż nie chciał popełnić grzechu, bo wszak grzechem jest mieć dziecko przed ślubem. „Głupi! cóż on sobie myśli, że nie wiem o tem? — nie, nie głupi, tylko szlachetny i czysty. Nie warta jestem jego wzniosłej miłości, ciągle chcę całować się, a to też grzech i rozpusta". Ani zrobiło się trochę nieswojo, więc szybko przyrzekła sobie, że od jutrzejszego dnia radykalnie poprawi się pod tym względem...

O godzinie 11.00 wieczór Ania skończyła pisać i poszła ku szafie. Tam wisiała piękna biała suknia — wzór „elegancji i dobrego smaku", która uszyła dla niej mamusia na pierwszy uczniowski bal. Ania rozmyślała teraz nad koniecznemi przeróbkami, bo przeznaczała ją na strój ślubny. Fantazja dziewczyny pracowała gorączkowo. Przyzwyczajony do terminologji i możliwości krawieckich umysł tworzył istne arcydzieło powiewności... wtem ktoś dyskretnie zapukał w okiennicę.

Początkowo Ania przestraszyła się, ale wkrótce, gdy usłyszała za oknem kobiecy głos, pobiegła szybko do drzwi. Wydawało się jej, że to Greta.

— Proszę wejść, ale mamusi niema w domu, bo wyjechała na parę dni — rzekła uprzejmie, poznając omyłkę.

— To nie szkodzi! — i do oświetlonego pokoju weszła zupełnie naga, jeżeli nie liczyć pantofli, — siostra Grety.

— Ach! — mimowoli wyrwało się Ani — co pani jest?

Dowiedziawszy się, że pani Wilbikowej niema — Eryka nabrała otuchy i pewności siebie. Bawiło ją zadziwienie i przestrach dzieweczki, więc zapytała:

— Czegoż się tak dziwisz? nie podobam się tobie w tym stroju?

Ania patrzała w niemym zachwycie na jędrne kształty gościa:

— Pani jest bardzo ładna, ale co do stroju — to poraz pierwszy widzę ten fason.

— Ha, ha, ha, — to ci się udało, moje dziecko, masz rację — to rzeczywiście rzadki fason. Zgodzisz się chyba, że nie mogę tak iść do miasta?

— Ale pani jest pokaleczona!

(d. c. n.)

Wiadomości bieżące

Bułki i mąka
zdrożeje o 5 gr. na klg.

W dniu wczorajszym odbyło się w magistracie posiedzenie komisji cennikowej dla ustalania cen artykułów pierwszej potrzeby. Na posiedzeniu tem przedstawiciele konsumentów wystąpili z wnioskiem o obniżenie cen chleba i bułek. W rezultacie obrad podwyższono jednak ceny bułek i mąki pszennej o 5 gr. na kilogramie.

Zasadniczych zmian w cenniku wbrew wnioskom producentów, nie poczyniono. Uchwała komisji podlega zatwierdzeniu ze strony magistratu.

Dwoje dzieci
pod kołami auta

W dniu wczorajszym taksówka ŁD. 80401, prowadzona przez szofera Jana Baranowskiego vel Barana (Piotrkowska 6) najechała na ul. Piotrkowskiej w pobliżu Placu Wolności na przechodzących przez jezdnię 10-letniego Jerzego i 5-letnią Natalję Bot (Skwerowa 20). Dzieci doznały poważnych obrażeń ciała i przewiezione zostały do szpitala. Szoferowi spisano protokuł. (p)

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Potasza (Plac Kościelny 10), A. Charemzy (Pomorska 23), E. Millera (Piotrkowska 46), M. Epsztajna (Piotrkowska 225), Z. Gorczyckiego (Przejazd 59), G. Antoniewicza (Pabjanicka 50).

BEZKONKURENCYJNY REPERTUAR FILMOWY
Dźwiękowego Kina
„CAPITOL"

Mężczyźni w jej życiu
Joan Crawford
Nils Asther
R. Montgomerry

Błękitna Rapsodja
Janet Gaynor
Charles Farrell

Boczna Ulica
Irene Dunn
John Boles

oraz te wszystkie, które cechuje wybitny artyzm w pomyśle, reżyserji i pięknej oprawie muzycznej

Feljetony radjowe

Dzisiaj o godz. 19.15 feljeton literacki wygłosi przed mikrofonem warszawskim znany publicysta, Stanisław Dzikowski. Prelegent rzuci ciekawe światło na czytelnika współczesnego z za kulis naszej czytelni, które zdradzą czego poszukuje dzisiejsza publiczność.

Dnia 17.III w przerwie koncertu symfonicznego z filharmonji warszawskiej, młody utalentowany literat, p. Mieczysław Nałęcz - Doborowski, wygłosi feljeton eksperymentalny p. t. „Synkopy miasta", w którym autor w ciekawy sposób podchodzi do syntezy pewnych asocjacji, jakie się rodzą wśród przejawów życia wielkomiejskiego.

Tegoż dnia o godz. 19.30 feljeton p. Kazimierza Jabłowskiego p. t. „Zdobywajmy klijentów" skreśli wizerunek dobrego kupca, który powinien być zawsze gotowy do życzliwej, uprzejmej i solidnej obsługi klijenta.

Redukcja 250 osób w magistracie

Coraz większe trudności finansowe spadają na Łódź

Wielką krzywdą dla naszego miasta będzie odmiastowienie egzekucji

W związku z odmiastowieniem egzekucji, a co za tem poszło przekazaniem wymiaru i poboru podatku od lokali, placów, nieruchomości urzędom skarbowym, zaszła konieczność poważnej reorganizacji wydziału podatkowego magistratu m. Łodzi.

Zainterpelowany przez nas w tej sprawie ławnik wydziału podatkowego p. L. Kuk oświadczył co następuje:

Uchwała sejmu, przyjęta w drugiem czytaniu, przekazuje od 1 lipca wymiar i pobieranie podatku od lokali, placów i nieruchomości urzędom skarbowym. Magistrat łódzki interpelował w tej sprawie w sferach urzędowych, w klubach poselskich i na forum związku miast.

Wynikiem tej interwencji był projekt, aby z pod uchwały o odmiastowieniu egzekucji wyłączyć siedem większych miast polskich, a w tej liczbie i Łódź. Przyjęcie bowiem czynności egzekucyjnych przez urzędy skarbowe spowoduje konieczność udzielenia odpraw zatrudnionym dotąd urzędnikom, emerytowanie ludzi zdolnych całkowicie do pracy i t. p.

Jeżeli chodzi o Łódź, to samorząd, dla zadośćuczynienia ustawie, a w związku z tem dla przeprowadzenia rekonstrukcji, zmuszony będzie wypłacić około 40 tys. zł. tytułem odpraw, a ponadto około 50 tys. rocznie wypłacać emerytur. W dniu 1 kwietnia otrzymają pracownicy wspomnianego wydziału wymówienia, a w dniu 1 lipca 250 osób opuścić będzie musiało posady.

Mimo, iż stanowisko magistratu łódzkiego było przedmiotem specjalnych narad klubów poselskich, niema nadziei na jakiekolwiek zmiany wobec niekompromisowego stanowiska ministra skarbu. W ten sposób sprawę należy uważać za definitywnie przesądzoną i samorząd łódzki zmuszony jest już teraz rozpocząć prace związane z przekazaniem egzekucji i reorganizacją.

Należy zaznaczyć, że p. min. skarbu oświadczył, że z przysługującego mu prawa wyznaczenia terminu odmiastowienia egzekucji skorzysta w ten sposób, że zasadniczym terminem będzie dzień 1 lipca i tylko dla poszczególnych samorządów data ta, w wyjątkowych okolicznościach, będzie przesuwana.

Wpływy z dotychczas pobieranych przez magistrat podatków stanowią, jak wiadomo, poważną pozycję w budżecie miasta. Ponieważ, wobec przejęcia czynności egzekucyjnych przez urzędy skarbowe, sumy uzyskane z podatków wpływać będą ze znacznem opóźnieniem, zachodzi obawa o stan finansów samorządu łódzkiego i tak już brykającego się z trudnościami przy uruchomieniu robót sezonowych. (a)

Zalecany przez lekarzy dla dzieci i dorosłych w przypadkach
KRZYWICY, POWIĘKSZENIU GRUCZOŁÓW i WYCIEŃCZENIU OGÓLNEM
JECOROL Mag. A. Bukowskiego (stosowany zamiast tranu)
znacznie staniał
Cena detaliczna za flakon zamiast Zł. 4 tylko Zł. 3.20
w nowym flakonie o podwójnej zawartości tylko Zł. 5.50

Co się dzieje w Indjach?

Interesujący odczyt egzotycznego dziennikarza w języku polskim

Radź Behari Lal Mathur z Gwalioru w Indjach, korespondent pism hinduskich, bawi chwilowo w Polsce i w dniu dzisiejszym o godz. 8.30 wiecz. wygłosi w filharmonji odczyt o Indjach w języku polskim.

* * *

Wczoraj w południe egzotyczny gość odwiedził naszą redakcję. Trochę dziwnie brzmi poprawna polszczyzna w ustach ogorzałego dżentelmena. Wprawdzie i po Łodzi chodzą osobnicy o podobnym wyglądzie, ale rzadko który mówi z nich dobrze po polsku.

Kolega Lal Mathur z Gwalioru jest niezwykle ruchliwym dziennikarzem. Dość powiedzieć, że piastuje on jednocześnie stanowisko korespondenta pism hinduskich z Polski oraz korespondenta Polskiej Agencji Telegraficznej z Indji. Widocznie posiadł tajemnice jogów i sztukę znajdowania się jednocześnie w dwuch miejscach.

Lal Mathur ukończył uniwersytet w Wiedniu i zna bardzo dobrze stosunki europejskie. Jednak całą niemal swoją energję życiową poświęca z zapałem sprawie swej ojczyzny i wtajemniczenia Europy w dzieje nieszczęsnego narodu hinduskiego.

Przemiły gość bardzo chętnie gawędzi z nami o najrozmaitszych sprawach, przyczem wysławianie się nie sprawia mu najmniejszej trudności. Zaczynamy rozmowę od dzisiejszego odczytu. Lal Mathur mówić będzie o rzeczach niezwykle ciekawych i mało komu u nas znanych. Scharakteryzuje społeczną strukturę Indji, poczem zajmie się barwną opowieścią, na której treść złoży się życie hindusów, ich zwyczaje, sztuki piękne, miłość, radości i smutki dnia powszedniego. Prelegent przywiózł wielką ilość doskonałych przezroczy, które znakomicie ilustrują wszystko to, o czem będzie mówił. Pozatem szereg płyt gramofonowych pozwoli publiczności zapoznać się z narodową muzyką dalekiego, bajkowego kraju.

Lal Mathur

Ponieważ z tego streszczenia prelekcji wywnioskowaliśmy, że kolega Lal Mathur naogół niewiele mówić będzie o polityce, przeto skierowaliśmy rozmowę w redakcji właśnie na te tory. Nasz gość zdeklarował się odrazu, jako gorący wyznawca Gandhiego i oswobodzenia Indji.

Pytamy o stosunek szerokich warstw ludności do Anglji i do maharadżów. Okazuje się, że hindusi sympatyzują z maharadżami, chociaż oni właśnie, a nie Anglja, ściągają podatki. Naogół jednak ci udzielni książęta liczą się z ciężką sytuacją ludności i nie przeciągają struny. Jeśli jednak którykolwiek z nich przeholuje, to ludność natychmiast reaguje powstaniem, które zazwyczaj kończy się ustępstwami ze strony władcy. Popularność zyskują maharadżowie, ponieważ posiadają stały kontakt z ludnością i biorą udział we wszystkich uroczystościach religijnych. Gdyby Indjom odało się przepędzić anglików, o czem zresztą wszyscy marzą, to kraj ten ukonstytuowałby się najpewniej, jako konstytucyjna monarchja z autonomją poszczególnych prowincji na wzór przedwojennej Rzeszy niemieckiej, ze stolicą w Delhi.

Życie gospodarcze Indji przeżywa oczywiście również poważny kryzys, trapiący cały świat. Jednak Indje naogół zawsze cierpiały wielki niedostatek, wobec czego obecny kryzys nie stanowi tak wielkiego kontrastu z przeszłością, jak w innych zakątkach świata, a przedewszystkiem na zachodzie Europy. Natomiast kontrasty powszednie między nędzą skrajną i bajecznym przepychem należały na wschodzie zawsze do zjawisk normalnych, a więc pełno ich również dzisiaj na każdym kroku w Indjach.

Na zakończenie kolega Mathur podkreślił, że wprawdzie ostatnio prasa europejska mało się zajmuje Indjami, ale to bynajmniej nie znaczy, że nastąpiła w tym kraju pacyfikacja. Przeciwnie walka trwa bez przerwy, bojownicy za wolność zapełniają więzienia, a warunki w jakich tam żyją, urągają elementarnym warunkom ludzkim. Często też są wypadki, że ludzie umierają w więzieniach lub wychodzą z nich z zarodkiem śmiertelnej choroby w organiźmie.

Sympatyczna postać naszego gościa, interesujący, a pełen prostoty sposób opowiadania, wreszcie gruntowna znajomość przedmiotu — wszystko przemawia za tem, że dzisiejszy odczyt będzie należał do wyjątkowo ciekawych i wartościowych. (gw)

„GRAND-KINO"
Ostatnie dni!
I-szy bezszmerowy polski film
Każdemu wolno kochać
W rol. gł.:
Dymsza, Maszyński, Zimińska, Zielińska, Conti, Lawiński i Skonieczny.
NADPROGRAM:
Zamach na Prezydenta Ameryki Roosevelta.
Początek o g. 4 po poł.
Ceny miejsc od 4—5
49 gr., 80 gr. i 1.09
od 5—6 na wszystkie miejsca 1.09
na pozostałe seanse
Zł. 1.09, 1.70 i 2.50

PORZĄDEK MUSI BYĆ

Codziennie o tej samej godzinie z zegarkową punktualnością zjawia się w drzwiach gabinetu reżysera Thillo, statysta i rzuca wciąż to samo pytanie:

— Czy jest co dla mnie?

Następuje jedna i ta sama odpowiedź:

— Nie, dzisiaj nic, kochany Thillo.

I tak się powtarza co tydzień co miesiąc. Słowa stały się niepotrzebne, zastąpiła je wymiana niemych gestów.

Pewnego dnia Thillo przerywa umowne milczenie:

— Hallo, Bill, woła przez drzwi nie rezerwuj żadnej roli dla mnie przez te dwa tygodnie, wyjeżdżam na urlop.

„LUNA"
Bilety ulgowe ważne!
Węgierska Miłość

Feljeton

Wiosna grafomanów

Oprócz palenia opjum, kinomanji, gry w piłkę nożną, kokainizowania się, nadużywania alkoholu i bridża — istnieje na tym padole jeszcze jeden, bardzo trudny do uleczenia nałóg — grafomaństwo.

Człowiek dotknięty tem cierpieniem, nazywa się poprostu grafomanem.

Grafomani bywają w kilku gatunkach.

Do najsympatyczniejszych należą

GRAFOMANI POŻYTECZNI.

Przedewszystkiem taki nieszczęsny, opanowany przez zgubny nałóg osobnik — zapisuje płodami swego ducha niesłychane ilości papieru i zużywa wiadra atramentu, czem wydatnie przyczynia się do wzmożenia obrotów handlowych w kraju. Czasem bywa nawet tak, że utwory zostają oddane do przepisania na maszynie, co znów pozwala na egzystencję instytucji zwanych „Biurami przepisywań". W wypadkach, kiedy autor - grafoman pała żądzą wydania swoich utworów — nie pozostaje mu nic innego jak zasilić kasę którego z wydawnictw poważną sumką, co jest ze względu na kryzys księgarski bardzo wskazane.

WIELKOŚCI RODZINNE.

Mniej pożyteczne są t. zw. talenty rodzinne. Te nieszczęsne ofiary zgóry predestynowane przez areopag rodzinny do produkowania poezji, starają się w miarę możności nie zawieść pokładanych w nich nadziei i piszą „wiersze" z powinszowaniami imieninowemi oraz robią co mogą, aby wyglądać poetycznie. Jeśli są sprytni, potrafią doskonale wykorzystać przekonania rodziny na temat „natchnienia" i „nastrojów" i mogą wieść żywot zgoła przyjemny, na kredyt swojej „poetycznej oryginalnej natury". Jeśli rodzinny talent poetycki ulokowany zostanie w osobniku płci męskiej — osobnika tego obowiązuje noszenie kołnierzyka a la Słowacki.

GRAFOMANI MAŁOLETNI.

Odmianę talentów rodzinnych stanowią grafomani małoletni. Z woli mamusi i tatusia — sepleniasty sześcioletni brzdąc „układa wierszyki", zapomocą których jego rodziciele torturują każdego, ktokolwiek przekroczy progi ich domostwa. Gdy szczęsne antenaty nie kontentują się temi kameralnemi torturami, wówczas wydają arcydzieła swoje latorośli własnym sumptem.

Wydawnictwo zostaje zaopatrzone w fotografję autora i koszlawe „wzruszające" facsimile podpisu małego grafomana.

GRAFOMANI SEZONOWI.

Do gatunku grafomanów stosunkowo przyjemnych i nieszkodliwych należą grafomani sezonowi. Jest ich kilka rodzajów. Są tacy, którzy kontentują się wypisywaniem, względnie wycinaniem poetyckich apostrof na drzewach oraz ławkach w parkach miejskich, są tacy, którzy uznają, że jedynym odpowiednim sezonem rymotwórczym jest wiosna i są również zwolennicy jesienni lub zimowi, kiedy „śnieg — legł".

Do grafomanów sezonowych należy zaliczać również wszystkich zakochanych. Jako że miłość to też — sezon.

GRAFOMANI IDEOWI I OKOLICZNOŚCIOWI.

Grafomani powyżsi — to najpiękniejszy objaw grafomaństwa. Tylko proszę pomyśleć. Przy każdej okazji — wierszyk. Zupełnie bezinteresownie. Tak, dla idei. Trzeci maj — ślicznie. Już się coś napisało. Pierwszy maj. Można też, dlaczego nie. Ktoś przyjechał, przybiegł, czy przyleciał — wierszyk okolicznościowy. Ewentualnie rymowana szarada. To się nazywa poetyczne odczucie i wyczucie chwili.

GRAFOMANI MODERNE.

Z boczku, zdala od wszystkich pospolitości, trzymają się grafomani w stylu „moderne". Piszą „śmiałe i rewelacyjne" utwory, zaopatrzone w wiele mowiące tytuły: „Zdradzony elektron". Czasem, dla większej oryginalności, poemat składa się z samych tylko wykrzyknników, lub znaków zapytania, a autor jest — poetą.

Bardzo przyjemny zawód.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarła

B. P.

ZOFJA z ORBACHÓW

MASZLANKOWA

przeżywszy lat 86.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi z domu przedpogrzebowego dziś w środę, dnia 15 marca 1933 roku o godz. 2 po południu, o czem zawiadamia pozostała w głębokim smutku

Rodzina.

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Dnia 14 b. m. zmarł w Łodzi

B. P.

Stanisław Fiszhaut

były sekretarz Związku Ekspedytorów Celnych

Pochowanie zwłok nastąpi dnia 15 b. m. o godzinie 1-ej po poł. z domu przedpogrzebowego, o czem z żalem zawiadamiają

Ekspedytorzy Celni

Odczyty

ODCZYT O J. GALSWORTHYM

W czwartek, dnia 16 bm. o godz. 19 w auli gimnazjum miejskiego im. J. Piłsudskiego, ul. Sienkiewicza 46, prof. Wł. Gacki wygłosi odczyt o J. Galsworthym z szczególnem uwzględnieniem „Sagi rodu Forsytów".

Należy przypuszczać że zarówno temat dotyczący twórczości poczytnego wśród polskiej publiczności znakomitego pisarza angielskiego, jak i osobiste zalety prelegenta sprowadzą na odczyt liczne rzesze wielbicieli autora „Sagi rodu Forsytów".

ZASADY DRUKARSTWA TKANIN

We środę, dnia 15 b. m. o godz. 8.30 wiecz. odbędzie się w lokalu związku zawodowego chemików i bakterjologów w Rzplitej Polskiej przy ul. Narutowicza 32, odczyt p. inż. St. Łaszkiewicza p. t. „Zasady drukarstwa tkanin bawełnianych".

Wstęp dla członków i gości bezpłatny.

Koledze naszemu p. STANISŁAWOWI MASZLANCE z powodu śmierci

b. p. **Matki Jego**

wyrażamy serdeczne współczucie

Koleżanki i Koledzy

z Łódzkiego Banku Depozytowego w Łodzi.

W dniu 14 bm. po długich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem

b. p. **STANISŁAW FISZHAUT**

długoletni prokurent firmy Leon Rappoport
dyrektor firmy Józef Leinkauf
i sekretarz Związku Ekspedytorów

przeżywszy lat 63.

Na smutny obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się dziś, dnia 15 marca, o godz. 1 pop. z domu przedpogrzebowego, zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych pogrążona w smutku

RODZINA

Asfalt na ulicy Piotrkowskiej

będzie poddany szczegółowemu remontowi

Przed kilku dniami podawaliśmy iż wydział budownictwa magistratu m. Łodzi szczegółowo zbadał sprawę nawierzchni asfaltowej zbudowanej przez Polskie towarzystwo asfaltowe kosztem ponad 1 miljon złotych na ulicy Piotrkowskiej oraz Placu Wolności.

Badania te wykazały, iż nawierzchnia asfaltowa, wskutek wad w budowie, to jest nieodpowiedniego zestawienia składników chemicznych w asfalcie i niedost. wyrównia, została w w. miejscach zniszczona i wymaga natychmiastowej naprawy.

W wyniku sprawozdań przedstawionych przez wydział budownictwa, magistrat wystąpił do Polskiego towarzystwa asfaltowego z wezwaniem rejentalnem, w kwestji uskutecznienia koniecznych poprawek asfaltu na ulicy Piotrkowskiej, zastrzegając sobie dalsze postępowanie prawne w wypadku niewykonania wspomnianego remontu.

Zaznaczyć należy, że magistrat zatrzymał pewną sumę z należności umówionych za wykonanie asfaltu tak, iż w wypadku odmowy ze strony wspomnianego towarzystwa, naprawa uskuteczniona zostanie na koszt tegoż przez inne przedsiębiorstwo. (a)

Zapamiętaj sobie:
PASTA DO ZĘBÓW PULSA.

Echa katastrofy na Widzewie

Sąd wyjedzie na wizję lokalną

Dnia 15 października 1932 r. o godzinie 21 władze kolejowe zaalarmowane zostały wieścią o katastrofie na Widzewie. Ustalono, iż dnia tego o godzinie 20 z dworca Łódź Kaliska wyruszył osobowy pociąg pośpieszny do Lwowa Nr. 3426, który na stacji Widzew najechał całym pędem na manewrujący parowóz Nr. 3372.

Wskutek zderzenia oba parowozy uległy rozbiciu, jak również kilka wagonów zostało zniszczonych. W czasie katastrofy odniosło rany 8 osób.

Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, iż winę za katastrofę ponosi zawiadowca stacji Widzew, Jerzy Kurkiewicz, który dał znak wjazdu maszyniście pociągu pospiesznego, mimo, iż na drodze znajdowała się manewrująca lokomotywa.

Kurkiewicz stanął w dniu wczorajszym przed sądem grodzkim w Łodzi. Rozprawie przewodniczył sędzia Łuszczewski, obronę wnosił adw. Biłyk.

Kurkiewicz nie przyznał się do winy. Sąd postanowił odroczyć rozprawę aż do przeprowadzenia wizji lokalnej.

Tomaszów

SYTUACJA STREJKOWA

Sytuacja strejkowa w Tomaszowie nie przedstawia się szczególnie ze względu na brak solidarności wśród robotników, oraz brak odpowiedniej organizacji. W dniu wczorajszym powróciło do pracy do firmy Z. Bornsztein 72 tkaczy, którzy w dniu wczorajszym zastrejkowali. Do akcji strejkowej przystąpili natomiast w dniu wczorajszym robotnicy fabryki D. Bornsztein w ilości 50.

MIĘSO I WĘDLINY ZDROŻAŁY

Komisja cennikowa na ostatniem posiedzeniu swem postanowiła podwyższyć ceny na mięso oraz wędliny. Podwyżka ta wynosi od 10 do 15 proc.

Nowe władze

Ligi morskiej i kolonjalnej

Przed paru dniami odbyło się doroczne walne zebranie oddziału łódzkiego ligi morskiej i kolonjalnej, wykazującego ostatnio coraz bardziej ożywioną działalność w krzewieniu idei morskiej, zamorskiego handlu na polskich okrętach i polskich kolonji gospodarczych i politycznych.

Dnia 11 marca 1933 ukonstytuował się zarząd oddziału, przyczem prezesem został dyr. Pilichowski, wiceprezesami — sędzia Merson i dyr. Ostrowski, skarbnikiem inż. Frentzel i sekretarzem p. Nowicki. Pozatem w skład zarządu weszli: ks. Burakowski, dowódca miasta pplk. Haberling, adw. Deczyńska, prof. Gerling, inż. Kornacki, nacz. Kupke, dr. Puchalski, p. Stolarski p. Świeczka, pplk. Walicki i prof. Zieliński.

Przezwisko „Gorgonowa"

słowem obraźliwem

W sądzie lwowskim zapadł ciekawy wyrok w rozprawie o obrazę czci, popełnioną przez użycie słów „Ty, Gorgonowo" w kłótni między dwiema kobietami. Oskarżona przez p. Długolatą — pani Marja Gerusowa została za użycie tych słów w sensie wyraźnie obraźliwym skazana na 7 dni aresztu z zawieszeniem. Sąd przyjął okoliczność sporu, że słowa te użyte zostały w zamiarze obrażenia.

Niezawodne środki na łupież!

Institut de Beauté

roma

6-go Sierpnia Nr. 3,
II piętro, front. Tel. 204-91

Usuwanie piegów, wągrów i zmarszczek.— Racjonalny masaż twarzy. — Fachowe wskazówki w dziedzinie — pielęgnowania cery. —

AU PETIT PARIS

Przed kilku dniami wróciła z Paryża p. Ala Rubinstein, właścicielka salonu mód p. f. Au petit Paris (Piotrkowska 81). Znana ze swego niebywałego gustu i talentu indywidualnego dobierania modeli, p. Ala Rubinstein przywiozła z sobą niezliczoną ilość najnowszych kreacji pierwszorzędnych domów paryskich, lansowanych przez władców mody w stolicach europejskich.

Chcąc dać szerokim rzeszom elegancklich łodzianek możność nabycia najnowszych modeli kapeluszy wiosennych, ceny w salonie Au petit Parisien zostały ściśle dostosowane do warunków obecnych.

Za zakłócenie spokoju

Wyroki sądu starościńskiego

Sąd starościński w Łodzi ukarał w związku z sytuacją strejkową w mieście za zakłócenie spokoju publicznego następujące osoby:

Kina Szczepana (Płocka 10), Kędzię Edwarda (Granitowa 16) po 1 miesiącu bezwzględnego aresztu za nawoływanie tłumu do stawiania oporu policji, rzucanie kamieniami do policji oraz okrzyki podburzające. Kaczmarka Edwarda (Rokicińska 145) na 1 miesiąc bez względnego aresztu, Witczaka Franciszka (Wołowa 2) na 3 tygodnie aresztu, Mielczarka Józefa (Pograniczna 45) na 2 tygodnie bezwzględnego aresztu za nieusłuchanie wezwania policji do rozejścia się przed fabryką przy ulicy Kunicera, hałaśliwe zachowanie się i tamowanie ruchu. Stępczyńskiego Zygmunta (6-go Sierpnia 56) na 2 tygodnie bezwzględnego aresztu za zakłócenie spokoju publicznego, utrudnianie fryzjerom pracy i wybicie szyb w zakładzie fryzjerskim.

Świetlica dla dzieci ulicy

imienia marszałka Piłsudskiego

Obywatelski komitet obchodu imienin marszałka Piłsudskiego poza zwykłym programem uroczystości, postanowił w roku bieżącym uświetnić dzień 19 marca stworzeniem jakiejś placówki dobroczynnej imienia Marszałka. Po dyskusji, postanowiono stworzyć świetlicę dla najbiedniejszych dzieci ulicy. Projekt ten jednogłośnie przyjęty na posiedzeniu komitetu, został przekazany p. wojewodzinie Remiszewskiej z poleceniem zorganizowania towarzystwa, któreby zajęło się opracowaniem regulaminu, podstaw finansowych i całą organizacją zainicjowanej placówki.

W dniu wczorajszym odbyło się pierwsze posiedzenie organizacyjne. Na wstępie p. wojewodzina Remiszewska przywitała zebranych i w krótkich słowach poinformowała o decyzji komitetu obchodu i skreśliła w zarysie regulamin Tow. Opieki nad dzieckiem ulicy w Warszawie. W toku ożywionej dyskusji zebrani podkreślali celowość placówki, któraby choć w części ulżyła doli nieszczęsnych dzieci ulicy. W zasadzie zgodzono się na otwarcie świetlicy, odkładając omówienie szczegółowe do najbliższego posiedzenia. Kwestja finansowa rozwiązana ma być w ten sposób, że nowopowstałe towarzystwo zwróci się z apelem do społeczeństwa łódzkiego o poparcie swej pięknej idei bądźto w formie jednorazowych składek, bądź w formie stałego członkostwa. Ci, którzy pierwsi staną na apel i drobną choćby sumą przysłużą się najnieszczęśliwszym dzieciom ulicy, uznani zostaną za członków założycieli. Postanowiono, zamiast corocznie urządzanego rautu, zorganizować t. zw. „raut bez rautu" i zebrane w ten sposób pieniądze obrócić na fundament niejako świetlicy. W tych dniach zostaną rozesłane zaproszenia oraz drukowane odezwy wskazujące na potrzebę poparcia zamierzonej instytucji.

Węgiel stanieje!

W związku z zamierzeniem czynników rządowych przeprowadzenia zniżki cen węgla o 14 do 20 proc., agencja „Iskra" dowiaduje się, że ministerstwo przemysłu i handlu przygotowało już odpowiednie zarządzenia, które zostaną ogłoszone już w dniach najbliższych.

TEATR, MUZYKA i SZTUKA

TEATR MIEJSKI

Tylko przez kilka dni codziennie 2 występy o godz. 8.15 i 10.15 występuje bezkonkurencyjny teatr warszawskich komików „Banda" prezentujących dowcipną, pełną werwy i bandyckiego humoru operę komiczną „Piękna Galatea". Burze zasłużonych oklasków zbierają: Zula Pogorzelska, S. Górska. Z. Ternee, L. Żelichowska, I. Popielska, T. Olsza. Fr. Jarossy. R. Gierasieński, F. Parnel, E. Koszucki.

TEATR KAMERALNY

Dziś po raz ostatni odznaczona nagrodą fundacji Reynela komedja Kiedrzyńskiego „Szczęście od jutra".

W czwartek przedstawienie zawieszone. W piątek wchodzi na afisz groteska „Człowiek bez życia osobistego".

TEATR POPULARNY

Dziś w dalszym ciągu o godz. 8.15 wiecz. melodyjna operetka p. t. „Orłow".

TEATR „SCALA"

Dziś wieczorem z okazji 40-letniego jubileuszu dyrektora teatru żydowskiego I. Bezmana odbędzie się uroczyste przedstawienie sztuki „Sprzedajne dusze" czyli „Handlarze sławy".

Jutro, w czwartek, wieczorem „Sprzedajne dusze".

JUTRZEJSZY WYSTĘP TANCERZA JAPOŃSKIEGO.

Jutro, t. j w czwartek o godz. 8,30 wiecz. olśni Łódź nieodpartym czarem swego tańca młody i urodziwy książę japoński Yeichi Nimura za którym szaleją wszystkie stolice świata. Wystąpi w Filharmonji z imponującym programem tanecznym, ukazując się w pełni blasków swych apollińskich kształtów, oraz oryginalnych, drogocennych kostjumów. Cała elita towarzyska i artystyczna Łodzi wybierze się niewątpliwie na ten ze wszech miar ciekawy wieczór. Bilety od 1 zł. sprzedaje kasa filharmonji.

ŁÓDZKA ORKIESTRA FILHARMONICZNA

W nadchodzącą niedzielę, dnia 19 bm. odbędzie się o godz. 3.30 po pol. w filharmonji 5 koncert symfoniczny Łódzkiej orkiestry filharmonicznej pod dyrekcją znanego kapelmistrza Zygmunta Zygmana z Paryża. Jako solistka wystąpi młoda, utalentowana pianistka Ludmiła Berkwicówna, która z tow. orkiestry wykona Czajkowskiego koncert fortepianowy. Oprócz tego wielce urozmaicony program zawiera utwory następujące: Franck — „Redemption" (po raz pierwszy w Łodzi), Lalo: „Rapsodja norweska", Stan Golseton: „Rapsodja rumuńska" (po raz pierwszy w Łodzi), Łabuziński: „Tryptyk - sielanka" (również po raz pierwszy w Łodzi) i in. Bilety nabywać można w kasie filharmonji.

DZISIEJSZE KONCERTY.

Dzisiaj o godz. 19.40 z okazji święta narodowego węgierskiego rozgłośnia warszawska organizuje specjalną audycję, poświęconą muzyce węgierskiej. W koncercie udział weźmie orkiestra „Polskiego Radja", p. Aniela Szlemińska, która odśpiewa szereg pieśni i p. Irena Dubiska z programem utworów skrzypcowych. Koncert poprzedzi przemówienie ministra pełnomocnego Piotra B. Matouski.

O godz. 20.45 rozgłośnie „Polskiego Radja" transmitują z Berlina wielki koncert symfoniczny, który wypełni nieśmiertelne dzieło Beethovena — IX Symfonja, którą usłyszą radjosłuchacze w wykonaniu orkiestry filharmonicznej i chórów Bruno Rittela pod dyrekcją Eugenjusza Jochuma. Partje solowe wykonają: Räche Heidersbach (sopr.), Frieda Tirols (alt). Helge Roswaehge (tenor), Fried Drissen (baryton). (r)

przez **7** dni oglądało film

Rekord powodzenia!!!

Ludzie w hotelu

w kino-teatrze **Splendid**

18341 osób.

Jeśli nudzisz się... Masz kłopoty... Jesteś zły... musisz zobaczyć najnowszą przebojową komedję erotyczną o niezwykle pomysłowej treści

Moja żona hochstaplerka

Wkrótce! **Wkrótce!**

„Praca"

Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawod. wśród Kobiet Żyd.

Wólczańska 21, tel. 167-15

Przyjmuje zapisy na nast. działy:

1. **Gorseciarstwo — Krój**
2. **Krawiectwo-damskie i**
3. **konfekcja dziecinna**
4. **Haft, roboty ręczne i roboty weneckie**
5. **Modniarstwo-kapelusze Bieliźniarstwo — Krój**
6. **Ondulacja**
7. **Manicure**

Sekretarjat czynny od 9—1 i 3—7 po poł.

M. GRUHENBERG

Nieoczekiwany powrót

Pan Duprez był na tyle nieostrożny, że nie powiadomił nikogo o wcześniejszym powrocie z podróży. Oczekiwano go dopiero najwcześniej za dwa tygodnie. Musiał więc przypisać samemu sobie winę za niemiłe odkrycie, jakiego dokonał.

Bezpośrednio z dworca udał się do swego biura. Trzecia godzina już minęła i praca popołudniowa powinna była już być rozpoczęta, zwłaszcza, że wymagał od swoich urzędników punktualności. Ale zastał wszystkie drzwi zamknięte, a ponieważ nie wziął ze sobą kluczy musiał więc czekać na schodach na przybycie personelu.

Niebawem zresztą znalazł towarzystwo. Jakiś pan, widocznie w złym humorze, przez dłuższy czas pukał i dzwonił do drzwi biura, nie dając za wygraną, jak gdyby nie chciał dać wiary, że tam nikogo niema. Wkońcu jednak, zrezygnowany, musiał zająć miejsce o bok pana Duprez.

Po chwili zjawił się jeszcze jeden interesant, który zdradzał również zły humor i zniecierpliwienie. Pan Duprez zdawał sobie sprawę, że właściwie jego obowiązkiem było reagować na to najwyższem oburzeniem. Ale pan Duprez nie lubił się irytować. A przytem to wyczekiwanie i rozczarowanie malujące się na twarzach jego towarzyszy, nie było pozbawione komizmu, tak, że pan Duprez w pewnej chwili roześmiał się głośno.

Ale obydwaj panowie nie mieli poczucia humoru i w odpowiedzi na jego śmiech zaczęli z największą irytacją wygadywać, ile wlazło, na biuro i na jego właściciela. Ponieważ nie było to panu Duprez przyjemne, postanowił nie dać się poznać i ustąpić z miejsca po angielsku. Udało mu się przejść niepostrzeżenie obok stenotypistki, która właśnie rozmawiała z ożywieniem w bramie z dwoma sympatycznymi młodymi ludźmi

Jego przyjaciółka zajmowała w pobliżu biura eleganckie mieszkanie, które dla niej urządził. Postanowił więc udać się do niej.

Ale zobaczywszy stojącą pod domem elegancką limuzynę, rozmyślił się. Znał dobrze właściciela limuzyny i przed wyjazdem wziął od swojej przyjaciółki przyrzeczenie, że z tym osobnikiem zerwie wszelkie stosunki.

Nie miał jednak bynajmniej ochoty złapać oboje na gorącym uczynku. Nie lubił scen — a przytem tamten był od niego silniejszy.

W nienajlepszym nastroju skierował się pan Duprez ku domowi.

Miał zresztą zdecydowanego pecha. Gdyby nie był poszedł okrężną drogą, nie byłby zobaczył swojej piętnastoletniej córeczki, wchodzącej do kina pod rękę z pewnym studentem, mieszkającym w sąsiedztwie.

Pan Duprez nie poszedł za nimi, bo nie lubił scen. Zresztą uważał za stosowne pomówić najpierw o tem z żoną!

Już idąc po schodach do swego mieszkania, usłyszał głos żony. Do djabła! To był przecież nieszczęśliwy pomysł umieszczać telefon zaraz przy drzwiach wejściowych. Czy to przyjemnie, ażeby obcy mogli podsłuchiwać najintymniejsze tajemnice? Jeszcze nieprzyjemniej jednak bywa, jeżeli własny mąż dowie się w ten sposób o rzeczach by najmniej nie przeznaczonych do jego wiadomości.

Pan Duprez był zdumiony i zaskoczony. Nigdy nie przyszłoby mu na myśl, że żona mogła go zdradzać.

Wahał się przez chwilę, czy ma zadzwonić... Zrobić wielki alarm — to przynosi bezwątpienia chwilową ulgę, ale zazwyczaj okazuje się potem głupstwem. A pan Duprez nie lubi czynów nieprzemyślanych. Nad tem trzeba się było zastanowić. Wykręcił się zatem na pięcie i pogrążony w myślach wyszedł na powrót na ulicę.

To wszystko były niemiłe historje, Rozwód z żoną, z którą dotychczas żył jaknajlepiej, rozprawa z córką, która nigdy dotąd nie usłyszała od niego złego słowa, zerwanie z przyjaciółką, której powabu umiał należycie oceniać, a wreszcie oddalenie personelu, który, przynajmniej w jego obecności pracował z wzorową punktualnością i sumiennością. Jednem słowem należało zburzyć całe swoje dotychczasowe, bardzo przyjemne życie dla niepewnej i niewygodnej przyszłości. Wszystko w panu Duprez wzdragało się przed takiem rozwiązaniem sprawy.

Automatycznie skierował swe kroki na dworzec. Bo gdzież miał się udać? Prawda, że część winy za tę straszną sytuację, w jakiej się znalazł, ponosili inni. Ale najwięcej winien był sobie sam. Dlaczego nie zapowiedział, jak się należy, swego przybycia?

Mechanicznie niemal kupił bilet przy okienku i wrócił tam, skąd przybył.

Następnego dnia udał się do najbliższego urzędu pocztowego i nadał trzy depesze: do żony, do przyjaciółki i do biura, zapowiadając swój powrót. Potem poszedł na dworzec i wsiadł do wagonu. A gdy pociąg ruszył z miejsca, na obliczu drzemiącego spokojnie pana Duprez ukazał się słodki uśmiech zadowolenia.

Lichwa pieniężna

W ostatnich dniach izba przemysłowo - handlowa w Łodzi przeprowadziła wśród banków ankietę na temat, konieczności uchylenia przepisów o lichwie pieniężnej w stosunku do instytucji finansowo - kredytowych, gdyż odnośne przepisy, ze szkodą dla obrotu kredytowego, krępują działalność banków w znacznie większym stopniu, aniżeli działalność nieoficjalnego rynku pieniężnego, niepodlegającego kontroli". Ankieta zaznacza, że „w łonie izby podniesiono ostatnio potrzebę podjęcia kroków dla stworzenia podatnego podłoża, umożliwiającego ewentualną realizację zaznaczonej tezy" i prosi wobec tego o zakomunikowanie jej, „jakich dodatnich przesunięć i w jakim kierunku należy oczekiwać w razie uchylenia odnośnych przepisów o lichwie pieniężnej, z tem że obowiązywałyby tylko ogólne przepisy kodeksu karnego".

Koncepcja ta, na pierwszy rzut oka dość łatwostrawna, przy bliższem zbadaniu wykazuje wszelkie cechy sięgającej głęboko w życie banku reformy, wymaga zatem wszechstronnej analizy. Taka zaś analiza wykazuje niezbicie, że wysunięta teza — niezależnie od braku konkretnych szans realizacji, nie posiada w obecnej chwili z szeregu względów racji bytu.

Przy rozważaniu tego zagadnienia w zastosowaniu do poszczególnych form kredytu bankowego, nie można brać w rachubę kredytów z rachunku otwartego, jako nie przedstawiających dziś dostatecznie poważnej pozycji; również nie należy rozpatrywać sprawy pod kątem widzenia możliwości kredytu warrantowego, ponieważ forma ta, wysoce pożyteczna w okresie normalnej konjunktury, w obecnych warunkach prowadzi zbyt często do likwidowania zwarrantowanego towaru po cenie wpływającej destrukcyjnie na regularną produkcję; pozostaje zatem do rozważenia punkt widzenia trzeciej, podstawowej formy kredytu bankowego, mianowicie dyskonta wekslowego. Otóż tu należy stwierdzić co następuje:

Przy gwałtownem ilościowem skurczeniu się podaży materjału dyskontowego, nastąpiła ostatnio zarazem znamienna zmiana jego struktury. Do niedawna rozróżniano w praktyce trzy mniej czy więcej wyraźne kategorje: materjał pierwszorzędny naogół rzadko trafiał na szeroki rynek; gros obrotu, jego zasadniczą podstawę, stanowił t. zw. materjał drugorzędny, reprezentujący solidny średni i mniejszy przemysł i kupiectwo; materjał trzeciorzędny, czyli nie przedstawiający dostatecznej pewności, rekompensował to w prywatnym obrocie zachętą w postaci wysokich odsetek. Obecnie zaś kategorja materjału drugorzędnego w praktyce przestała niemal istnieć, gdyż poza nader nielicznymi podpisami, uchodzącymi wciąż jeszcze za względnie „pierwszorzędne", prawie cała reszta materjału wekslowego związana jest ze zbyt wysokoprocentowem ryzykiem.

Ta zasadnicza zmiana charakteru materjału dyskontowego spowodowała oczywiście również odpowiednie zmiany w ustosunkowaniu się nieoficjalnego rynku kredytowego do rynku oficjalnego. Poważniejsi dyskonterzy prywatni, którzy przestali obecnie naogół uznawać wogóle materjał gorszy jako zbyt niebezpieczny, konkurują z bankami w chwytaniu coraz trudniej dostępnego materjału dobrego, stosując przytem na szeroką skalę stopę nietylko mniej więcej równą stopie bankowej, lecz częstokroć nawet niższą od niej, co przeczy opartej na przedawnionych okolicznościach opinji izby, że nieoficjalny rynek pieniężny, nie podlegający kontroli, nie podlega jakoby zarazem presji granic oficjalnych operacji bankowych.

Projektowane przez izbę uchylenie obowiązujących przepisów o lichwie pieniężnej (Dz. U. nr. 98-32) z zachowaniem „tylko ogólnych przepisów kodeksu karnego" równa się w praktycznych warunkach bankowych uchyleniu absolutnemu, ponieważ odnośny przepis kodeksu karnego (Art. 268 K. K.-32) posiada jedynie elastyczny charakter ustawy ramowej (brak sprecyzowania terminu wartości „niewspółmiernej").

Za tego rodzaju posunięciem przemawia pozornie następujące rozumowanie: 1) wyższe odsetki debetowe umożliwiłyby również korzystniejsze oprocentowanie wkładów; 2) to stworzyłoby większą zachętę dla ponownego lokowania w bankach kapitału prywatnego; 3) wzrost wkładów umożliwiłby znów swobodniejsze krążenie kapitału w przemyśle i handlu, co zkolei wywołałoby ożywienie w wymianie dóbr i t. d.

Jednakże taka konstrukcja wniosków byłaby stanowczo powierzchowna. Przedewszystkiem poważne wątpliwości budzi sama kwestja znaczniejszego podniesienia się odsetek debetowych; nie dopuściłyby do tego wspomniane już czynniki braku odpowiedniego materjału i związanej z tem ostrej konkurencji prywatnego obrotu kredytowego. Pozatem zaś, gdyby nawet wytworzyło się w ten sposób pośrednio pewne zwiększenie rentowności wkładów, to jest rzeczą równie wątpliwą, czy skłoniłoby to prywatnego posiadacza gotówki do ponownego złożenia jej w bankach, z których niedawno usunął się nietyle wskutek zbyt niskiego oprocentowania, co z braku zaufania.

Ewentualne zatem minimalne korzyści nie stałyby w żadnej proporcji do skutków ujemnych, które wskutek charakterystycznych warunków chwili obecnej mogłaby spowodować projektowana reforma. Pierwszym i najbardziej bezpośrednim skutkiem byłoby bezsprzecznie wywołanie na oficjalnym rynku pieniężno - kredytowym niepożądanej dezorjentacji i dezorganizacji, zwłaszcza wskutek narzucenia mniej czy więcej skonsolidowanym z biegiem czasu stosunkom bankowym czynnika wolnej konkurencji, podczas gdy koniecznością chwili jest przeciwnie unikanie wszelkiemi siłami jakichkolwiek silniejszych nierówności w funkcjonowaniu tego rynku.

Najgroźniejsze jednak niebezpieczeństwo tego rodzaju usamowolnienia rynku kredytowego polega na innym jeszcze czynniku. Ze względu na obecną szczupłość przedstawiającego względną pewność materjału wekslowego, banki wolą naogół ograniczać obroty dyskontowe, aniżeli (wskutek scharakteryzowanego już powyżej układu materjału) ryzykować niewystarczająco zabezpieczonemi tranzakcjami które wskutek tego pozostają niemal całkowicie w rękach mniej poważnych dyskonterów prywatnych. Zniesienie zaś reglamentacji stopy zmieniłoby ten stan rzeczy. Wprawdzie poważniejsze instytucje o solidnem kierownictwie naogół nie pozwoliłyby się z pewnością na umożliwiony temi ryzykownemi tranzakcjami wysoki odsetek zysku, lecz uczyniłyby to instytucje drobniejsze, o charakterze mniej skonsolidowanym i kierownictwie bardziej skłonnem do stosowania maksymy „duże ryzyko — duży zysk". A ponieważ przy obecnej sytuacji naszego przemysłu i kupiectwa ryzyko takie jest faktycznie wyjątkowo wysokie, więc trzeba się bezwzględnie liczyć z tem, że ewentualne skutki musiałyby się odbić na stanie tych poszczególnych słabszych finansowo instytucji (i tak już w wielu wypadkach poważnie nadwyrężonych), w sposób, który przy współdziałaniu tak potężnego i groźnego dziś czynnika psychologicznego w społeczeństwie siłą rzeczy wywołałby dalekoidące konsekwencje dla ogółu bankowości.

Przesłanki zaś klasycznej tezy liberalnej o rzekomej korzystności wywołanej w ten sposób samoczynnej eliminacji organizmów gospodarczo słabych na rzecz organizmów zdrowych nie miały może nigdy mniej zastosowania, aniżeli przy obecnym specyficznym drażliwym układzie stosunków (jaskrawego potwierdzenia czego udzieliły nam chociażby niektóre współczynniki wydarzeń ostatnich dni w bankowości U. S. A.).

J. Polakow.

Uchylenie nadzoru „Widzewskiej Manufaktury"

Sprawa upadłości zostanie zadecydowana w dniu 28 marca

W dniu wczorajszym, jak już donosiliśmy, miało się odbyć zebranie wierzycieli nadzoru sądowego

Widzewskiej Manufaktury, Sp. Akc.

w sprawie zawarcia układu.

Przed rozpoczęciem jednak tego zebrania nadzorcy sądowi zgłosili wniosek do sądu, w którym, powołując się na oświadczenie, zgłoszone na ich ręce przez radę nadzorczą o

niemożności zawarcia układu wobec nieprzejednanego stanowiska wierzycieli,

prosili o uchylenie postępowania zapobiegawczego, względem Widzewskiej Manufaktury.

i o ogłoszenie jej upadłości.

Jak wiemy rada nadzorcza Widzewskiej Manufaktury prowadziła dotychczas pertraktacje z wierzycielami co do przyjęcia proponowanego układu. Początkowo nawet doszło do porozumienia w Bremie i przychylnego stanowiska wierzycieli bremeńskich, którzy oświadczyli gotowość przyjęcia proponowanego układu.

Pertraktacje te jednak zostały zerwane bez uprzedniego zawiadomienia o tem nadzorcowej spółki przez firmy bawełniane z Bremy „Classon Burger", „Weatherford", „Crump et Co." i „Bischoff i Co.", które nie uważały nawet za stosowne zawiadomić o tem rady nadzorczej, a tylko dały polecenie swym pełnomocnikom w Łodzi

niedopuszczenia do zawarcia układu.

Z tego też powodu na posiedzeniu rady nadzorczej Widzewskiej Manufaktury w dniu 6 marca r. b. zapadła uchwała co do powiadomienia nadzorców sądowych o powyższym stanie rzeczy.

Jednocześnie uchwała rady nadzorczej stwierdza, że

Widzewska Manufaktura nie posiada funduszów, potrzebnych do całkowitego zaspokojenia wierzycieli, a więc tem samem znajduje się w stanie niewypłacalności.

Dodać należy, że ta okoliczność wynika już z samego faktu otwarcia postępowania układowego, kiedy to firma zwróciła się o zredukowanie swych długów do 50 proc., które następnie na zebraniu wierzycieli podwyższono do 70 proc.

Nadzorcy więc z uwagi na to, iż nadzorowana firma znajduje się w stanie faktycznej niewypłacalności i nie podtrzymuje nadal propozycji układowych, czuli się w obowiązku jeszcze przed terminem zebrania wierzycieli, które w tych warunkach stało się bezcelowe, wystąpić do sądu z wnioskiem o uznanie postępowania zapobiegawczego za ukończone i

o ogłoszenie Widzewskiej Manufakturze upadłości.

Nadmienić należy, że już na zebraniu wierzycieli grupa wierzycieli, reprezentująca większość wierzytelności wypowiedziała się przeciwko przyjęciu układu, żądając stwierdzenia, że

układ nie doszedł do skutku.

Trudności płatnicze spółki nastąpiły w 1929 r., kiedy to Widzewska Manufaktura nie uiszczała już swych zobowiązań, jednak nadzorcy byli zdania, iż o faktycznej dacie zawieszenia przez nią wypłat decydować może tylko formalny akt o zaprzestaniu wypłat, jakim niewątpliwie było dopuszczenie 30 kwietnia 1930 r. do protestu w Medjolanie wekslu akceptowanego przez Widzewską Manufakturę, wystawionego na zlecenie firmy „Sicmat" na 5,700,000 lirów włoskich. Weksel ten zaprotestowany został przez Banca Commerciale Italiana, a data jego protestu, zdaniem nadzorców, określić może bezspornie datę otwarcia upadłości, o co też prosili sąd.

Niezależnie od wniosku nadzorców w tym samym dniu wpłynęło dodatkowe podanie weln. angielskiej firmy „White, Child and Benney, Limited London", należność której została zgłoszona i przyjęta na zł. 13,330 z żądaniem również

ogłoszenia upadłości Widzewskiej Manufakturze.

Oba te wnioski sąd handlowy rozpoznawał na posiedzeniu wczorajszem pod przewodnictwem wice-prezesa Moskwy i przy udziale sędziów handlowych Janickiego i Herca i przychylił się do umorzenia postępowania odroczenia wypłat.

Co do ogłoszenia upadłości Widzewskiej Manufakturze sąd ogłosi w tej sprawie wyrok w dniu 28 b. m.

Dolar w Łodzi 8,90

Zupełna zmiana nastroju na rynku pieniężnym

W dniu wczorajszym na rynku dolarowym w Łodzi panowało niebywałe ożywienie. Nastrój zmienił się kompletnie. Jakkolwiek już przedtem tendencja była znacznie spokojniejsza i zaufanie do dolara coraz bardziej wzrastało, to jednak sytuacja była jeszcze niewyjaśniona, tembardziej, iż oczekiwano notowań, jakie nadejdą z zagranicy. Z chwilą otrzymania wiadomości, że na giełdzie londyńskiej, która po przerwie notowała kurs dolara w dniu 13 b. m. w wysokości 3.43 i trzy czwarte do 3.43 i jedna czwarta, to znaczy dokładnie w tych samych granicach, w jakich notowano kurs ten przed przerwą, rzucili się poprostu nabywcy na dolary w Łodzi, chcąc wykorzystać moment i zakupić jaknajwiększą ilość po niższym jeszcze kursie. Spekulacja ta jednak w zupełności zawiodła, już od przedwczoraj bowiem począwszy, podaż dolarów gotówkowych zmniejszyła się do tego stopnia, iż nie można było nabyć nawet pojedyńczych sztuk. Nic dziwnego więc, że wobec takiej sytuacji kurs dolara natychmiast wrócił do poprzedniej swej normy i już w dniu wczorajszym płacono za dolara chętnie zł. 8.89 do złot. 8.90 za sztukę.

Zaznaczyć jednak należy, iż kursy te były bardzo problematyczne, wobec bowiem kompletnego braku podaży, do tranzakcji żadnych prawie nie dochodziło.

W dniu wczorajszym po raz pierwszy notowano poszczególne efekty w obrotach międzybankowych w N. Jorku, przyczem poszczególne kursy nie uległy absolutnie żadnym zmianom, kształtując się w granicach notowanych przed moratorjum bankowem w Ameryce.

Jeszcze w dniu wczorajszym banki prywatne nie zawierały tranzakcji dolarami, czekały bowiem na notowania urzędowej giełdy warszawskiej. Zdaniem jednak sfer bankowych, dolar na giełdzie warszawskiej, bezwzględnie notowany będzie w poprzednich granicach, tembardziej, iż banki tutejsze winne są kable, które będą chciały załatwić możliwie zaraz, co stanowczo spowoduje podwyższenie się kursu kabla.

Upadłości i nadzory

Sąd handlowy rozpoznawał sprawę upadłości **Bawełnianej i Gumowej Manufaktury, dawniej Ferdynand Godlner, Sp. Akc.** (Południowa 52).

Na pierwszem zebraniu wierzyciele wybrali syndykiem masy adwokata Roszkowskiego, dotychczasowego kuratora.

Sąd wybór ten zaakceptował.

* * *

W sprawie upadłości **Jakuba Milrada**, gdzie przy ogłoszeniu upadłości zastosowano przymus osobisty względem upadłego, a później sąd odmówił wydania glejtu upadłemu, obecnie wobec zgody zarządu masy i przychylnego stanowiska wierzycieli, sąd udzielił Milradowi glejtu na miesiąc.

* * *

W sprawie upadłości **Szlamy Jakuba Pawe** (Podrzeczna 9) sędzia komisarz masy upadłości ze względu na brak jakiegokolwiek zainteresowania ze strony wierzycieli wystąpił do sądu o umorzenie postępowania upadłościowego.

Sąd jednakże zlecił syndykowi ostatecznemu zwołanie zebrania wierzycieli co do wypowiedzenia się w tej sprawie.

Przepiękna pieśń o miłości i poświęceniu...
Hymn na cześć miłości kobiety...
Symfonja zmysłów dwojga serc...
oto film nad filmy
Madame Butterfly

Wahania na rynku zbożowym

Osłabiona tendencja po okresie zwyżki

Wypadki, zachodzące w Stanach Zjednoczonych, odbiły się mniej lub więcej silnem echem na wszystkich rynkach zbożowych, powodując przeważnie wzmożenie tendencji, nie zdołały jednak wpłynąć na ożywienie obrotów.

Wyjątek dość wyraźny w tym obrazie stanowi Polska, Przez dłuższy czas odbywała się u nas zwyżka cen zbożowych, a w tej chwili możemy zaobserwować raczej osłabienie tendencji. Być może, że wpływa na to pogoda i związana z tem łatwość dowozów. W każdym razie podaż jest w tej chwili nieco większa, aniżeli zdolność odbiorcza konsumenta. Przeciwdziałają osłabionej tendencji P. Z. P. Z., które zaznaczyły się ostatnio bardziej ruchliwą działalnością, dokonywując większych interwencyjnych zakupów.

Ceny obecne są stosunkowo wysokie,, jednakowoż trudno przewidzieć, że utrzymają się bez załamań i spadków do końca roku gospodarczego. Szczególnie w zakresie żyta i owsa mogą zajść przykre niespodzianki, zwłaszcza gdyby miały się spotęgować trudności wywozowe i gdyby w związku z tem nastąpiła zwiększona podaż.

Znacznie pomyślniej pod tym względem przedstawia się sytuacja pszenicy, ponieważ posiadamy tego zboża niewiele, gdyż o 40 proc. mniej aniżeli w roku ubiegłym. Jednakowoż wysoka cena przy całkowitej pauperyzacji społeczeństwa może być przeszkodą, która uniemożliwi doprowadzenie do harmonji między popytem i podażą. Jeżeli zaszłaby taka okoliczność, wówczas dobra cena stałaby się powodem zmniejszenia popytu, co pociągnęłoby za sobą znowu niechybny spadek cen.

Symptomatycznym objawem jest powściągliwość młynów, które nie starały się porobić zapasów pszenicy w okresie niskich cen, a i obecnie nie wykazują nadmiernych chęci do dokonywania wielkich tranzakcji. Wielocznie obawiają się one słabego popytu na drogą mąkę pszenną, zamiast której ludność spożywa tańszą mąkę żytnią i ziemniaki.

Zasadnicze zagadnienie, jakie stoi przed polską polityką gospodarczą, polega na przywróceniu zdolności nabywczej ludności. Być może, iż przyczyni się do ożywienia życia gospodarczego w Polsce wzmożenie obrotów handlowych z Rosją, do czego obie strony, zdaje się, wytrwale dążą. (Z.)

Rynek pieniężny

Na wczorajszem zebraniu giełdy walutowo — dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była słaba, przy obrotach nieco zwiększonych. Notowano: Belgja 124.75, Gdańsk 174.50 (—5), Holandja 359.85 (—75), Londyn 30.60—30.65 (—13), Nowy Jork 8.91.20. Nowy Jork — kabel 8.91.75 — 8.91,50, Paryż 35.05 (—6), Szwajcarja — 172.95 (—45), Włochy 45.65. Tranzakcje nienotowane: Praga 26,45, Sztokholm 162.75 (—65); w obrotach międzybankowych: Berlin 212.25. W obrotach prywatnych: dolar gotówkowy 8,88, marka niemiecka 211.60, szyling austrjacki 103. korona czeska 25, rubel złoty 4.78. dolar złoty 9.10 (—13), rubel srebrny 1.35, bilon 0.63.

AKCJE

Na rynku akcyjnym mocniej kształtował się kurs akcji Banku Polskiego przy dość dużych obrotach. Notowano: Bank Polski 77 — 76 — 76.50 (plus 100), Cukier 17,50 Lilpopy 11 (plus 50), Modrzejów 4 (plus 15), Starachowice 9.65 (— 10).

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych tendencja była wybitnie mocna, zwłaszcza dla pożyczek dolarowych. Dużych obrotów dokonano poż. budowlaną. stabilizacyjną, 4 i pół proc. listami ziemskiemi i 8 proc. listami m. Warszawy. Notowano: 3 proc. budowlana 42.75 — 43 — 42.85 (plus 110), 4 proc. dolarowa 54.50 — 55.25 — 55 (plus 200), 4 proc. inwestycyjna 105.75 — 106 (plus 125), 5 proc. konwersyjna 43.75 (plus 75), 6 proc. dolarowa odcinki po 500 dol. 57,50 (plus 50), 7 proc. stabilizacyjna 56.88 (plus 100), odcinki po 500 dol, 57,75 (plus 50), 7 proc. stabilizacyjna — 56.88 (plus 100), odcinki po 500 dolarów 57,75, 8 proc. budowlana BGK. I em. 93, 4 proc. ziemskie 31.25 — 30.75 (—75), 4 i pół proc. ziemskie 38.25 — 37,75 — 38,25 (plus 25). 4 i pół proc. Warszawy 45.50 (—50), 8 proc. Warszawy 42,50 — 42.75 — 42,50 (plus 75). 10 proc. Radomia 32 — 31.50 (plus 150), 6 proc. obligacje Warszawy VI em. 36.50 (—25). Tranzakcje nienotowane: 7 proc. stabil. odcinki po 100 dol 60. — 61, 8 proc. dillonowska 67,25 7 proc. śląska 43.75 7 proc. Warszawska 39 — 39.25 — 39.50 5 proc. renta ziemska 45.50 4 i pół proc. Warszawy odcinki po 500 zł, 46. 5 proc. Warszawy 51 — 51.50, 8 proc. Częstochowy 37. 10 proc. Lublina 35, 10 proc. Siedlec 30.75 — 30, za 5 proc. kolejową chciano płacić 38,25, za 10 proc. kolejową — 105.

NOTOWANIA BAWEŁNY LIVERPOOL

Loco 5.23 marzec 4.91 maj 4,92 czerwiec 4,92 lipiec 4.92 sierpień 4,98 wrzesień 4.94 październik 4.96 listopad 4.97 grudzień 4.99 styczeń 5.— luty 5,01 marzec 5.03 kwiecień 5.06 maj 5.08

Egipska: loco 7,29 marzec 6.82 maj 6,91 lipiec 7 październik 7.05 listopad 7.11 styczeń 7.19 luty 7,24

Upper: loco 6.63 marzec 6,17 maj 6,16 lipiec 6.15 październik 6.13 listopad 6,12 styczeń 6.14 luty 6,18.

ALEKSANDRJA.

Sakkelaridis: marzec 13.12 maj 13.31 lipiec 13.52 listopad 13.84 styczeń 14,09

Asmouni: kwiecień 11,39 czerwiec 11,38 październik 11,30 grudzień 11.48

Eksport przędzy

znowu spadł

Na podstawie danych w Konwencji Przędzalń Czesankowych, eksport przędzy czesankowej barwionej i niebarwionej łącznie w ciągu lutego r. b. wyniósł 71,799,24 kg. wartości złotych 740.506.76.

W porównaniu ze styczniem roku bieżącego eksport wydatnie się obniżył, jak wiadomo bowiem w styczniu r. b. wyniósł on 91,618,03 kg. wartości złotych 1.034.816.35.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Hokejowi mistrzowie Europy

Czechosłowacja i Szwecja najczęściej figurują na tej liście

Sukces czeskich hokeistów, którzy w tegorocznych rozgrywkach odbytych w Pradze zdobyli tytuły mistrza Europy nie jest pierwszym. Czechosłowacja wpisała swe imię po raz szósty na listę mistrzów Europy.

Tabela mistrzów Europy przedstawia się następująco: W 1910 roku, kiedy terenem rozgrywek była miejscewość Les Avants mistrzostwo zdobyła Anglja.

W roku 1911 Czechosłowacja po raz szósty zdobywa w Berlinie tytuł mistrzowski, a w następnym roku mistrzostw Europy wogóle nie rozgrywano.

W roku 1913 mistrzostwa odbyły się w Bawarji w Monachjum, a tytuł wywalczyła Belgja. W roku wybuchu wielkiej wojny Czechosłowacja znów w Berlinie zdobywa powtórnie mistrzostwo, poczem w latach 1915 — 1920 mistrzostw wogóle nie rozgrywano.

Zostały one wznowione w roku 1921. Zwyciężyła wówczas Szwecja, grając na własnym terenie w Sztokholmie. W roku 1922 poraz trzeci tryumfowała Czechosłowacja w St. Moritz, a w roku 1923 ponownie Szwecja w Antwerpji. W roku 1924 do głosu doszła Francja grając w Medjolanie. W następnym roku znowu zwycięża Czechosłowacja w Szczyrbskich Jeziorach. Rok 1926 dał mistrzostwo Szwajcarji podczas rozgrywek w Davos, a w 1927 roku wybija się na pierwszy plan reprezentacja Austrji we Wiedniu. Następny rok 1928 daje znów przewagę Szwecji w St. Moritz, a 1929 rok jest świadkiem zdobycia zaszczytnego tytułu mistrza Europy poraz już piąty przez Czechosłowację w Budapeszcie, kiedy to Polska uzyskała zaszczytny tytuł wicemistrza. Rok 1930 — to zwycięstwo Niemiec w Berlinie, a 1931 — Austrji w Krynicy, przyczem Polsce po raz wtóry przypada tytuł wicemistrza, W roku 1932 mistrzem zostaje Szwecja w Berlinie, by wreszcie w 1933 roku ustąpić tego tytułu Czechosłowacji.

W sumie więc Czechosłowacja została sześć razy mistrzem Europy, Szwecja — 4, Austrja — 2, Anglja, Belgja, Francja, Szwajcarja i Niemcy po jednym razie.

Historja mistrzostw świata jest znacznie krótsza. Poraz pierwszy odbyły się one jako mistrzostwa olimpijskie w roku 1924 w Chamonix, następnie w roku 1928 w St. Moritz i w 1932 w Lake Placid. W tych trzech wypadkach mistrzem została Kanada. Ponadto organizowano mistrzostwa odrębne, których zwycięzcami byli w 1929 roku Kanada (Budapeszt), 1930 Kanada (Berlin), w 1931 Kanada (Krynica) w 1933 USA. (Praga).

A więc w sumie Kanada zdobyła tytuł mistrza świata 6 razy, a USA tylko jedyny raz.

Krzyż I klasy

otrzymała Sonja Henie

Sonja Henje, wielokrotna mistrzyni świata w jeździe sztucznej na lodzie, otrzymała wysokie fińskie odznaczenie państwowe. Oto w czasie jej drugiego występu w Helgsingforsie wręczył jej prezydent Finlandji gen. Mannerheim fiński order Czerwonego Krzyża pierwszej klasy z brylantami.

Kusociński powrócił

i już biega

Nasz doskonały długodystansowiec Janusz Kusociński, który jak wiadomo, wyjechał do Budapesztu na specjalną zaprawę po czterotygodniowym pobycie w stolicy Węgier powrócił w poniedziałek do kraju i korzystając z poprawiających się warunków atmosferycznych i terenowych, rozpoczął niezwłocznie zaprawę w biegach na przełaj na świeżem powietrzu.

Mistrzowie Łodzi

w zapaśnictwie

W niedzielę w późnych godzinach wieczorowych zostały zakończone walki zapaśnicze o mistrzostwo Łodzi. W poszczególnych kategorjach tytuły mistrzów zdobyli:

W wadze koguciej Jakubowski (Kruszender) przed Gadulskim (Unja) i Falenckim (Kruszender).

W wadze piórkowej Majer (Wima), przed Raźniewskim i Puczem (obaj z Kruszendera).

W wadze lekkiej Kruszyński (Sokół) przed Szmidtem i Piechotą (obaj z Sokoła).

W wadze półśredniej Jakubowski (Unja) przed Jagodzińskim i Będkowski (obaj z Unji).

W wadze półciężkiej Krysiak (Unja) przed Cegielnym i Dąbrowskim (obaj z Unji).

W wadze ciężkiej Turek (Siła) przed Lipczyńskim (Kruszender) i Wawrzyniakiem (Wima).

Żadnych zwolnień

nie będzie dla piłkarzy w Krakowie

Zarząd piłkarskiego okręgu krakowskiego zamówał się ostatnio sprawą zwolnień graczy i ostatecznie zdecydował, iż intencją walnego zgromadzenia PZPN uchwalającego przepis o trzyletniej kadencji dla graczy było bezwarunkowe wstrzymanie zwolnień i wykreśleń na przeciąg owych trzech lat. W związku z tem zarząd krakowskiego związku postanowił nie korzystać zasadniczo z przysługującego prawa udzielania ewentualnej aprobaty swej na zwolnienia w odniesieniu do wszystkich klubów, zarówno PZPN, jak I ligowych.

Przy podejmowaniu tej uchwały zarząd kierował się przedewszystkiem chęcią uwolnienia się zgóry od wszelkich zarzutów powodowania się jakoby specjalnemi względami, przy ewentualnem wyrażaniu swej zgody na to, czy inne zwolnienie.

Ciekawe, czy znajdzie się w Polsce jeszcze jeden związek okręgowy, który w tak radykalny sposób potraktuje sprawę zwolnień piłkarzy.

80 pięściarzy staje do mistrzostw

Z tej liczby I.K.P. zgłosiło 20-tu

Zbliża się termin indywidualnych mistrzostw bokserskich Polski, to też we wszystkich okręgach odbywają się w związku z tem walki, które wyłonić mają kandydatów do decydującej rozgrywki. Rozgrywka ta odbędzie się, jak wiadomo w Warszawie.

W niektórych okręgach mistrzostwa te już zostały rozegrane. Do tych należą Pomorze i Poznań, które mają już nowych mistrzów. Na Śląsku finałowe walki odbędą się w dniu dzisiejszym. Stosunkowo późno rozegrane zostaną mistrzostwa w Łodzi, gdyż dopiero w przyszłym tygodniu.

Pierwsze przedboje odbędą się we wtorek, dnia 21 bm. Tegoroczne mistrzostwa będą nadzwyczaj silnie obsadzone, gdyż wszystkie kluby zgłaszają swych najlepszych zawodników. Najwięcej pięściarzy daje sekcja IKP., gdyż około 20, poza tem po kilku zawodników zgłaszają Zjednoczone, Geyer, Sokół, ŁKS. Kruszender, Widzewska Manufaktura, Bar Kochba i Union Touring. Ogółem spodziewać się należy startu nie mniej niż 80 pięściarzy. Ostatecznie lista zgłoszeń zamknięta zostanie w sobotę. Finałowe walki rozegrane zostaną w niedzielę, w teatrze Scala o godzinie 11 przed południem.

Obóz treningowy tennisistów

Crammerówna (Łódź) weźmie w nim udział

Polski związek tennisowy postanowił zorganizować w Warszawie obóz treningowy dla naszych najlepszych tennisistów przed ich wyjazdem na mecz o puhar Davisa do Holandji. Do obozu tego zostali już wyznaczeni następujący zawodnicy i zawodniczki:

Jędrzejowska, Volkmerówna, Hebda, Tłoczyński, Wittman, Warmiński, J. Stolarow, Tarłowski, Spychała i Bratek. Ponadto brani są jeszcze w rachubę M. Stolarow, Popławski, Majewski, Dubieńska, Bełdowski oraz łodzianka Crammerówna.

Obóz ten uruchomiony zostanie w drugiej połowie kwietnia pod kierunkiem trenera Najucha.

„WIZO"

Dziś, w środę, dn. 15 marca o g. 9 wiecz. odbędzie się w lokalu własnym WIZO, Sienkiewicza 26 herbatka purymowa, połączoną z urozmaiconym programem i niespodziankami. Na zakończenie nastąpi sfilmowanie całego towarzystwa. Wstęp dla członkiń i wprowadzonych gości bezpłatny

Co usłyszymy dziś przez radjo?

12.10 Koncert z płyt gramofonowych.

15.35 Program dla dzieci: a) Opowiadanie p. t. „Wodzowie" (fragment z powieści K. Makuszyńskiego „Bezgrzeszne lata"); b) „Zagadki i szarady" — podyktuje H. Ładosz.

16.20 Odczyt dla maturzystów (dział „Historja").

16.40 Wesoły feljeton łódzki.

17.00 Odczyt dla nauczycieli muzyki.

17.20 Płyty gramofonowe.

17.40 Odczyt p. t. „Rola gospodarcza zarobków robotniczych w Polsce".

18.00 Odczyt dla maturzystów p. t. „Powieść społeczna w XIX wieku".

18.25 Muzyka lekka.

19.15 Feljeton literacki p. t. „Za kulisami naszych czytelni".

19.40 Audycja z okazji narodowego święta węgierskiego.

20.45 Transmisja z Berlina IX Symfonji Beethovena.

22.00 „Na widnokręgu".

22.15 Recital fortepianowy Alfreda Hoehna.

23.00 Wiadomości sportowe.

23.15 Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

Lipsk (389)

19.30 Koncert (Serenada Mozarta, Koncert fortepianowy G-moll Dusseka, Fantazja F-moll Szuberta).

Wiedeń (516)

19.35 Utwory Brahmsa („Pieśń przeznaczenia" i Koncert skrzypcowy w wykonaniu Prihody).

Bruksela (509)

22.30 Opera Pergolese'a „La serva padrona".

Londyn (261)

21.15 Uwertura „Król Lear" Berlioza, Koncert fortepianowy A-moll Schumana.

22.20 Symfonja F-dur Brahmsa.

Strassburg (345)

21.00 Koncert i Suita na 3 trąbki Bacha, Koncert wiolonczelowy Haydna, Utwory d'Idy'ego.

Rzym (441)

20.45 Opera Mussorgskiego „Chowańszczyzna".

Ryga (524)

18.30 Operetka Kalmana „Czardaszka".

Praga (488)

20.05 Koncert (Uwertura „Ifigenja w Aulis" Glucka, Symfonja na skrzypce z orkiestrą Karela, Poemat symfoniczny „Venezia" Kalika, Symfonja VII Beethovena).

Budapeszt (550)

19.30 Opera Erkela „Bank Ban".

Polskie koncerty radjowe

cieszą się zasłużonem uznaniem w całym świecie

Niedawne to są czasy — lat temu sześć — gdy powstała młoda radjofonja polska. Wobec całego szeregu najrozmaitszej natury zagadnień, piętrzących się przed nową instytucją trudno było zwrócić uwagę na należyty rozwój wszystkich działów. Jedną z najważniejszych dziedzin działalności Polskiego Radja była od początku działalność programowa. Tu skoncentrowane zostały wyniki instytucji — tą drogą bowiem można było jedynie osiągnąć zwerbowanie słuchaczy a tem samem stworzyć trwałe podstawy rozwoju instytucji.

Jest rzeczą oczywistą, że działalność programowa Polskiego Radja, jak zresztą wszystkich broadcastingów europejskich, szła początkowo nieco poomacku.

Starano się naturalnie o dobór jaknajlepszych sił artystycznych, o staranne układanie programów audycji, brakowało jednakże doświadczenia, brakowało niezmiernie ważkiego czynnika przy układaniu programów — opinji radjo - abonentów, ich dezyderatów, brakowało wreszcie — skutkiem niemożności należytego postawienia odrazu wszystkich działów instytucji — statystyki programowej, któraby w należyty sposób oświetlała działalność instytucji.

Minęło kilka lat. Radjofonja polska coraz bardziej krzepła, przybierała określone, organizacyjne kształty. W związku z tem zaczęły ulegać zmianie programy Polskiego Radja.

Audycje zaczęły przybierać określony charakter. Zapanowała przy układaniu programów świadoma planowość.

Oczywiście na pierwsze miejsce wysunęły się w programach audycje muzyczne, muzyka bowiem jest tym czynnikiem, który najłatwiej działa na zmysł słuchu, jest dostępna dla wszelkich warstw ludności — począwszy od najmniej wyrobionych do najbardziej umuzykalnionych.

Tak więc kierownictwo programowe Polskiego Radja od samego początku instytucji zwracało najpilniejszą uwagę na audycje muzyczne. Wysunęły się tu dwa zasadnicze zagadnienia — audycje muzyczne pod względem jakościowym — to znaczy doboru odpowiednich utworów i wykonawców, oraz pod względem ilościowym, to znaczy wzajemnego ustosunkowania poszczególnych rodzajów muzyki — poważnej, lekkiej, tanecznej i t. d.

O ile chodzi o zagadnienie pierwsze — zostało ono rozwiązane w sposób zupełnie pomyślny. Polskie Radjo dołożyło wszelkich starań, aby angażować na swoje koncerty artystów najlepszych, najwybitniejszych zarówno pośród krajowych jak i zagranicznych — o sławie międzynarodowej.

Wystarczy porównać programy polskie z programami niemieckimi, angielskimi, czeskimi lub włoskimi — na dłuższym odcinku czasu, — aby się przekonać, że nietylko nie ustępujemy innym broadcastingom, lecz często je nawet przewyższamy zarówno pod względem doboru wykonawców, jak i pod względem układu utworów. — Koncerty symfoniczne, sobotnie recitale szopenowskie, koncerty wybitnych solistów, zdobyły już w ciągu sześcioletniego istnienia Polskiego Radja odpowiednią reputację międzynarodową. Dowodem tego tak zwana „Merktafel" pisma „Der Deutsche Rundfunk", która, podając tygodniowe audycje, zalecane dla swych abonentów, jako najbardziej wartościowe, zamieszcza regularnie 4—6 audycji polskich tygodniowo. Należy zaś podkreślić, że niemcy nie lubią specjalnie chwalić obcych, a szczególnie polaków.

Oczywiście, że przy średniej ilości 5 koncertów dziennie, a więc około 150 koncertów miesięcznie trudno znaleźć samych Kiepurów, Rubinsteinów, z konieczności więc trafiają się czasami także wykonawcy słabsi. Spotykamy ich jednak znacznie więcej zagranicą, niż w Polsce, dodać zaś należy, że radjofonja polska pod względem ilości słuchaczów, a co zatem idzie — zasobów finansowych jest aż dziesięciokrotnie mniejsza od niemieckiej lub angielskiej, którym nie ustępuje bynajmniej pod względem programowym.

Zagadnienie należytego ustosunkowania się wzajemnego poszczególnych grup audycji muzycznych oraz stosunku muzyki do innych grup programowych, długi czas nie mogło być należycie rozwiązane, co wywoływało liczne utyskiwania radjosłuchaczy. Wreszcie po szeregu dokładnych badań statystycznych udało się to zagadnienie rozwiązać w sposób pomyślny i zadawalający.

Wystarczy przytoczyć kilka cyfr. Gdy przed czterema laty w roku 1929 audycje muzyczne zajmowały 33 proc. całości audycji, płyty gramofonowe 8 proc. całościa audycji, czyli całość muzyki łącznie z płytami wynosiła 41 proc. do 42 proc. całości audycji — nie osiągając nawet połowy, to obecnie — styczniu 1933 r. — audycje muzyki żywej zajmują 46 proc. całości audycji, płyty gramofonowe — 17 proc. całości audycji, czyli całość muzyki łącznie z płytami wynosi obecnie 63 proc. całości audycji.

Mamy więc obecnie zdecydowaną już przewagę muzyki nad pozostałemi audycjami, co zresztą znalazło oddźwięk pod postacią licznych listów od radjosłuchaczy z podziękowaniem za zwiększenie ilości audycji muzycznych.

Znacznej poprawie uległo również wzajemne ustosunkowanie poszczególnych grup audycji muzycznych.

Podczas, gdy w roku 1929 stosunek audycji poważnych do audycji lekkich wyrażał się jak 2:1, w roku 1933 zmienił się na odwrotność, wyrażając się stosunkiem 1:2. Zamiast więc dwukrotnej przewagi muzyki poważnej, mamy obecnie dwukrotną przewagę muzyki lekkiej i tanecznej.

Jak więc z powyższego pobieżnego poglądu na rozwój działalności programowej Polskiego Radja wynika — audycje muzyczne uległy znacznym zmianom na lepsze, i to zarówno pod względem jakościowym, jak i ilościowym, wyrabiając radjofonji polskiej zasłużoną reputację jednej z najlepiej programowo stojących instytucji radjowych w Europie. (r)

Kto wygrał na loterji?

15.000 zł. na n-ry: 144876 147247.

10.000 zł. na nr. 118184.

5.000 zł. na n-ry: 97325 122517+ 127242 133864+.

2.000 zł. na n-ry: 150.39 18718+ 25896+36079 43321 43953 44832 45278 54959 57249 61520 65396+ 68126+ 71638 72858+ 96330 98300 113016 115845 132084 136950 138958 140423 143002 143283 143643 145747.

1.000 zł. na n-ry: 4065 4437 4835 7561 8441 10418+ 22889 28290 29145 30680 30695+ 31487 44104 46975 49679 54324 60124 65625 75904 80153 83319 83737 84574 99693 101868 102158 102612 110430 113954 120407 120633 121256 125487 128556 129691 144660 147533.

I ciągnienie.

7+ 231 378 496 641+ 860 1259 88+ 468 808+ 2647 96+ 908 92 3254 4000+ 199 403 6 98 545+ 877 977 86 5364 526 802 6010 257 601 904+ 53 7019 197 336 442 694 8113 647 89 723 51 855+ 64 66 9389 436 552 636 879+ 95.

10029 93 580 808+ 41 901+ 5 77+11081 96 120 235 91 434+ 571 715 12214 89 751 13589 14021+ 344 601 929 15136 234 660 16203 35 504+ 770 878+ 964 17324 28 70 418 78 609+ 861 902 18280+ 581+ 82 794 858 19463+ 86 712+ 856.

20189 380 806 917 21048+ 132 54 99 861 908 22044 268 331 86 568 815+ 42 57 23074 187+ 344 430 568 765 878 24200 409 67+ 614+ 46 76 25385 838+ 26026 469 833 27100 272 84 423 727 28503 13+ 924 82 29011 70 265 693 938.

30791 840 31164+ 258 377 590 642 945 32325 445 92 703 944+ 33331 861 920 34176 216+ 333 476 582 622 744 89 35364+ 582 935 36013 502 95 37454 611 23 52+ 757 38163 328 445 91 600 815 39011 154 730+ 861 914.

40027 41 55 163 73 248+ 469 591 679 881 908 55 41045 408 608 827+ 907+ 42178 342+ 87 417 97 531 985 43137 44 267 44276 400 778 45246 409 76 562 46514 616+ 849+ 971 47080+ 140 397 536 927 76+ 48194 362 405+ 34 895 915 49062 883 992.

50015 490+ 511 636 751 51233 454 927 64 52259 687 837 972 53071 294 393+ 911 54230 439 567+ 688 788 871 79 970 79 55002 119+ 263 379 910 56311 99 433 553 86 965 57199+ 548+ 74 58356 87 59208 346 464 503 9+ 99+ 851 80 967+.

60125 92 247 381 513+ 61292 496 555 62083+ 92 112 285 337+ 57 572+ 628 907 63622 88 64015 51 799 65111 208 286 557 793 807 66009 579 682+ 67024+ 52 63 420 46 503 758+ 72 68293+ 715+ 69035 162 437 572+ 673+ 777.

70143 223 379 81 772 91 71076 251 99 499 539 49 63 632+ 77 924 72053 73058 67+ 251 317 653 743 74126 374 686. 751 75093+ 301 86 94 662.

76030 279 547 748 808 912+ 77031 134 458 536 82 673+ 950 51 78394+ 470 773 78+ 915 37 79066 83 200 335 848 92+ 982+.

80068 97 100 512+ 66+ 666+713+ 863+ 996+ 81191 288 841+ 82031 187 200 337+ 78 456 73+ 528 60 833 82031 200 337+ 78 456 73+ 528 60 833 437 776+ 85185 341+714 86126 291 314 562 602+ 752 959 91 98+ 99 87097 237 61 478 531 783 88653 723 89131 210 76+ 549+ 55 776 97+.

90353 73 625 841 91231 442+ 89 98 92434 76 720+ 917 93134 71 470 559 876 94076 186 416 715 95499+ 754 823 96022 210 370 532 764 97177+ 282 98 405 17 550 601 769 846 920 98159 92 872+ 99057 73 591 635+.

100141+ 812+ 94+ 955+ 101147 292 381 760 952+ 102112 746 891 103014 328 525+ 50 760+ 104014 106+ 387 537 633+ 853 68 105092 679 817 23 38 106196 270 569 725 93 937 49 107295 495 609 76+ 875 940 108000 69 288 93 462 622 109054 111 398 474 552+ 63 98 879 920+.

110158 213 57 899 991 97 111208 39+ 416+ 36+ 513 614 866 112103 292 468 684 751 13003+ 111 17 26 308 403 957 114062 115108 292 629 72 97 811+ 927 33 116195 542 618 35 80+ 92 814 117170 209 63+ 309+ 772 840 50 118084 251 364 513 973+ 119110 34 97 231 81 359+ 522.

120001 244 302 440 55 525 31+ 966+ 123058 385 962+ 124145 237 419 78+ 82 93 125125+ 310 439 582 665 994+ 97 126 165 860+ 921+ 127333 637+ 888 128314 448 545 838 129467 93 795 130569 920+.

131010 129 298 320 813+ 945 132244 314 50 98+ 625 980 88 133130 78 466 507+ 134577 135249 95 474+ 806 136265 98 467+ 503+ 917 45 137039 52 577 138416 655 139028 35+ 92 153 86 538+ 741+.

140016 929+ 35 141019+ 311 142052 214 625 34 965 45 77 143011 75 155+ 499+ 647 852 87 929 144159+ 468 145154 68 368+ 94 981+ 147140 85+ 205 598+ 717 368+ 64 981 147140 85+ 205 598+ 717 97 816+ 71.

II ciągnienie.

662 731 886 980 1013 264 464 518 613 818 940 2016 407 638 750 55 934 3091 171 575 98 887 4044 134 57 74+ 303 866+ 5385 701 6408 532 786 992 7053 83 412 26 61+ 8336+ 523 685 998 9420 803 23.

10184+ 206+ 603+ 28 890+ 11006+ 159 94 293 303 92 906 12151 464+ 562 836 13374 562 833 14047 162 70 351 467+ 590+ 960 74 15210+ 97 790 16128 51+ 415 870 17179+ 279 656 769 842 18061 311 448 549 90+ 918 19161+ 287 503 887 935.

20167+ 721+ 21084+ 124 93 212 443 50+ 720 834 22198 432 49 723+ 886+ 23142+ 55+ 247 311 449 930 24061 121 208 508+ 613 791 25109 270 79 343 47+ 441 738 26248+ 78 528 602 815 30 32 50+ 27229 43 59+ 793+ 28349 457 619 41 789 29062 116+ 432+ 590 617.

30379 420 808 31073 219 393 405 40 541 694 863 32029 49 271 520 84 611 33124 34275 304 562+ 663+ 71 719+ 881 35000+ 194 266 334 76 487 683 721 25 62 800 36026 413+ 48 602 886+ 37236 561 775 38078 283 431 93 582 39462 523 47 942.

40513 737 840 41251+ 362 437 628+ 64 810 32 958 42099 407 710 822 46 98 786+ 966+ 44046+ 267 465 688+ 980+ 43075 120 74 313 432 541 609 33 45067 98 149 459+ 935 46493+ 504 653 803 76 47210 403 695 830 32 72 944 80 48029+ 38+ 199 278 429+ 502 883 49260 507 657 715 941.

50011 111 682 773+ 947 51094 130 371 685 90 52444+ 719 53036 331 42 499 717 975 54086 108 22 23 42 248 309 4 15 84+ 99 532+ 50 678+ 55059 286 56069 765 57332 595 58276 747 963 59730+ 975+.

60039 135 426 61027 104 62038 85+ 401 49 501+ 46 63225+ 520 994 64466+ 575+ 915 65012 86 326 501+ 728 821+ 975 66005 13 202+ 35+ 81 86 439 43 657 751 861 67278 360+ 604 25 709 27 47 812 995 68604 69776+ 70020 22 33 270+ 300+ 565 718 923 91186 263 448 557 70 776 85 73164 246 246 376+ 424+ 651 708 839 74083 85+ 105 255+ 57 465 71 504 76 698 75420 66 518 96 99 657 730+ 64 90.

76147 553 722 77233 524 649 51 78118 508 83 605 869+ 79058 122 26 333+ 46 571 766+ 927.

80041 129 42 69 370 507 700 3+ 867 81109 97 498 526 29 42+ 660 831 960 82270 376 569 867 83086 497 752 84015 341 523 690 910 85830+ 86073 254 305 503 18 67 670 75 749+ 87273 768 820 88334 433 903 89042 145 99 331 886 964 81.

90105 589 91193 221 384 598 719 92065 393 597 93010 409 14+ 589 662 94+ 850 905 30 94502 709 33 46 51 961 98 95077 254 638 786 96006 461 501 73 74+ 621 74 733 818 973 97559 634 74 804 98133 80+ 250 511 752 54 840 99020 317 537+ 667 856.

100303 463 919 42 101086 132 38 48 357 521+ 76 936 102091 299+ 560 103141 65 225 56+ 67 805 65 104330 480 938 105565 707 106023+ 50 61 102 40 310 00 865 107551 628+ 78 89 95+ 867 941 57 65 108015 110 397 472 525 706 837 90150 109067 387 434 773 74 836 81

110007 127 73 487 739 886 970 95 111119 383+ 586 853 87+ 923 68+ 112489 811 50+ 113202 65 90+ 312 443 815 96 114303 21 482 92 830 87 937 115244 435 520 48+ 802 116090 103 96 436 87 677 822 976 117286 95 410 92 99 39 785+ 937 118016+ 188 91 346 71 834+ 62 976 119534 69 96 642 60 78 837 923+ 48.

120151 433 72 661+ 87 636 797+ 838 79 121337 470 888 122090 115 29+ 74 80+ 211+ 419 921+ 123085 265+ 307 442 503 626+ 50 124106 651 94 125129 394 463 547 657 85 707 911 126281 479 722 824+ 94 127007 248 396 763 91 823 962 128014 285 411 27 55 526+ 707 872+ 129240+ 34 63 594 711 23 893.

130001 14 139+ 45+ 56+ 71+ 241 484 634+ 710 858 951 131008 197 242 636 771 820 973 132028 153 78 552 608 86 732 942 92+ 133008 109+ 99 243 324 485 90 568 75 824 931+ 38 48+ 134015 129 208 77 340 405 39 515 730 135034 124 226 333 95+ 435 554 774 136015 20 37 668 738 73+ 890+ 137078 110 68 257 317 33 51 412 16 708 10 914 138126 337 497 569 99 621 26 36 61 139086 98 109 47 50 271 488 563+ 603 778.

140243 666 774 906 95 96+ 141079 299 434+ 677 799 870 83 981142276 332 94 839 143568+ 765 144049 85 406 99 924 49 145176 214 380 444 51 76 146044 +78+ 147156 86 327+ 479 368 653 806.

J. MOSZKOWICZ
Zawadzka 22 — tel. 137-30

komunikuje, iż nadeszły najnowsze modele paryskie, kostjumów i palt dostarczane stale przez **p. MOSZKOWICZA** juniora będącego w Paryżu w ciągłym kontakcie z najznakomitszymi domami tejże dziedziny. **Ceny zniżone**

EUGENJ MOSZKOWICZ
poleca najnowsze modele kapeluszy pierwszorzędnych domów paryskich
ZAWADZKA 22 — Tel. 137-30

Dźwiękowy Kino-Teatr
„SZTUKA"
Kopernika 16
róg Gdańskiej.
Tel. 184-66.

Dziś rewelacyjna premjera potężnego superfilmu, dającego odpowiedź na pytanie:
Czy żona może i powinna poświęcić swą cześć dla ratowania honoru męża?
Kobieta z Monte Carlo
W roli głównej urocza uwodzicielka **LIL DAGOVER.**
Film, którego wykonanie kosztowało setki tysięcy dolarów. — Ogrom techniki, wystawy i gry. — Fascynująca treść.
Nadprogram??? — Dojazd tramwajami 5, 6, 8 i 9. — Sala dobrze ogrzana.

Dnia 29 marca 1933 r. o godzinie 5 i 1/2 po poł. odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej Nr. 46, w pierwszym terminie

DOROCZNE OGÓLNE ZEBRANIE

członków Centralnego Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi i Województwa Łódzkiego w Łodzi z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie i wybór prezydjum.
2. Sprawozdanie Zarządu za rok 1932,
   a) rachunkowe
   b) ogólne
3. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej za rok 1932,
4. Preliminarz budżetowy na rok 1933,
5. Powiększenie liczby członków Zarządu (§ 25 statutu),
6. Wybór członków i zastępców do Zarządu na miejsce ustępujących oraz ewentualnie nowych,
7. Wybór członków Komisji Rewizyjnej,
8. Wolne wnioski.

W myśl § 43 statutu wnioski członków do porządku dziennego muszą być podane na piśmie najpóźniej na 7 dni przed terminem Ogólnego Zebrania na ręce Zarządu.

ZARZĄD
Centralnego Stow. Właśc. Nieruch. m. Łodzi i Wojew. Łódzkiego w Łodzi.

UWAGA: W razie nieprzybycia w powyższym terminie wymaganej statutem liczby członków, Ogólne Zebranie odbędzie się w drugim terminie **w dniu 5 kwietnia r. b. o godz. 5-ej pp.** i będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych członków.

DOSKONAŁE
Pączki tylko po 15 gr.
poleca CUKIERNIA
„Zródło" wł. Z. Gomoliński
Przejazd 1, tel. 209-87 i 133-72
UWAGA: Dla szkół, instytucji i związków udzielamy z ciastek 10% rabat.

ZAPOBIEGA GRYPIE ⚓ **WYSTRZEGAĆ SIĘ FALSYFIKATÓW**
Używajcie tylko prawdziwy kotwiczny
Pain-Expeller Richtera
Niezbędny w każdym domu, w porze zimowej, jako skuteczny środek przeciw grypie, przeziębieniom, influenzji oraz reumatyzmowi, artretyzmowi, newralgji, darciom i innym dolegliwościom.
Do nabycia we wszystkich aptekach i hurtowych składach aptecznych.

Ogłoszenie.

Sąd Okręgowy w Łodzi na posiedzeniu w dniu 10 marca 1933 r. postanowił: 1) ogłosić upadłość firmie „G. B. Drabkin", i Gilelowi Drabkinowi osobiście, 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 7 marca 1933 r. tymczasowo, 3) zamianować kuratorem upadłości adw. Łazarza Goldberga a Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Józefa Janickiego, 4) upadł. oddać pod dozór polieji, 5) wyrok opatrzyć rygorem tymczasowego wykonania, 6) odpis wyroku zakomunikować Prokuratorowi Sądu Okręgowego w Łodzi.

Za zgodność
Kurator masy upadłości
Łazarz Goldberg Adwokat.

Na zasadzie art. 476 K. H. wzywam wierzycieli masy upadłości, aby w dniu 24 marca 1933 roku stawili się osobiście lub przez pełnomocników w Sądzie Okręgowym w Łodzi przy Placu Dąbrowskiego Nr. 5, pokój nr. 15 o godz. 12-ej, w celu wysłuchania sprawozdania kuratora i wyboru kandydatów na syndyka tymczasowego.

Sędzia Komisarz
Józef Janicki
Sędzia Handlowy

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

MATEMATYK E. Korbman udziela matematyki i fizyki do matury w grupach i pojedyńczo. Wólczańska 37. 197—3

Kupno i sprzedaż.

ZŁOTO, BIŻUTERJĘ i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7

BRYLANTY, złoto, srebro, różną biżuterję oraz kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny M. Mizes, Piotrkowska 30

MASZYNA DO PRANIA nowa, zagraniczna, marki „John" okazyjnie tanio do sprzedania. Wiadomość telefonicznie 226-32

OKAZYJNIE do sprzedania z powodu wyjazdu: obrazy, bronzy, porcelana i dywany perskie. Wiadomość Piotrkowska 53, front, II p. m. 4, 4157—3

MATERACE HYGJENICZNE do nabycia u tapicera J. Breslera, Ceny przystępne. Południowa 10, w podwórzu.

FIRANKI i kapa najnowszej roboty okazyjnie do sprzedania Piotrkowska 120, Żarnowska, ostatnie wejście—parter.

BRYLANTY, złoto, srebro, różną biżuterję, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski M. H. Lissak Piotrkowska 5.

Różne

PIANINO Arnolda Fibigera do wynajęcia od zaraz. Karol Koischwitz, Moniuszki 2. 425—3

Lokale

„UNIWERSATOR" Moniuszki 3 tel. 190-09 poleca bez odstępnego:

60 zł. kwartalnie 1 pokój, Kilińskiego.

160 zł. kwartalnie 1 pokój z kuchnią, kąpielowy, wygódka Wolczańska.

200 zł. kwartalnie 2 pokoje z kuchnią, wygody, Andrzeja.

282 zł. kwartalnie 3 kopoje z kuchnią, wygody, Andrzeja.

POKÓJ umeblowany z telefonem do wynajęcia. Mielczarskiego 24, m. 5. Telefon 163-50.

DO WYNAJĘCIA natychmiast przy ul. Narutowicza 39 mieszkanie pięciopokojowe i sześciopokojowe (trzecie piętro) z wszelkiemi wygodami. Wiadomość: Tel. 131-02. 190-8

POKÓJ W WARSZAWIE frontowy, parterowy, jako dzienny gabinet przyjęć (wejście niekrępujące) do wynajęcia dla doktora inżyniera. adwokata. Telefon 612-20, od 10 — 5. Orla 5 m. 2. —8

DUŻY SŁONECZNY pokój z telefonem, z wszelkiemi wygodami od zaraz do wynajęcia. Oddzielne wejście. Traugutta 12, m. 9.

Zagubione dokumenty

ZGUBIONO książeczkę wojskową wyd. przez PKU — Łódź, na nazw. Chil Lewi Sznycer, zam. Pomorska nr. 25.

MACA
MASZYNOWA codziennie świeża
Mąka macowa. Zacierki jajeczne.
Sucharki na wzór KARLSBADZKICH
oraz wszelkie wyroby cukiernicze
poleca znana CUKIERNIA
N. WEINBERGA
Piotrkowska 38, tel. 148-82.
Ceny zniżone.

Do akt. Nr. E. 687 | 32

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 5 zam. w Łodzi przy ul. Al. Kościuszki 57 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 22 marca 1933 roku od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Narutowicza 11 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Jakóba Cwillicha i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 860—.
Łódź, dn. 11.3 33
Komornik
(—) Edmund Koroczycki

Do akt. Nr. E. 1589 | 1931.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 5-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Al. Kościuszki 57 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 22 marca 1933 roku od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Traugutta 8 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Hermana Torończyka i składających się z maszyny do pisania, maszyny do liczenia, 2 biurek i 1000 sztuk obrusów oszacowanych na sumę Zł. 6400.—
Łódź, dn. 11.3. 1933
Komornik
(—) Edmund Koroczycki

Do akt Nr.E. 599 | 31

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 11 zamieszkały w Łodzi, przy ul. 11 Listopada 51 na zasadzie art. 604 K. P. C. ogłasza, że w dniu 24 marca 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Limanowskiego 87 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jana Koksa i składających się z mebli, koni wozów oszacowanych na sumę zł. 7650.—
Łódź, dn. 6.3. 33
Komornik St. Stopczyński

Dr. S. SZIFRIS
choroby wewn. i dzieci
przeprowadził się na ul. Nowomiejską 15
tel. 130-42.

Dr. Ludwik Falk
Choroby skórne i weneryczne
Nawrot 7, tel. 128-07.
przyjmuje 10—12 i od 5 — 7.

Dr. med.
Z. DATYNER
UROLOG
przeprowadził się
na ul. Zachodnią 59-a
telef. 148-95
przyjmuje od 2—3 pp. i od 6—8 w

Lecznica okulistyczna
ze stałemi łóżkami
Dr. med.
G. Krausza
Piotrkowska 86, tel. 204-74
godz. prz. 9.30—7 w.

SOPOTY
Wolne miasto Gdańsk
MIĘDZYNAR. KASYNO ◆ ROULETTE ◆ BACCARA
(Koncesj. przez państwo). Otwarte przez cały rok.
Informacje: Kasyno Sopoty

Institut dé Beaute
SZKOŁA KOSMETYCZNA
założ. 1924 r. zatwierdzona przez wł. Państwowe
ANNA RYDEL
Piotrkowska 111 tel 163-77
Śródmiejska 16 tel. 169-92
Racjonalna kosmetyka lecznicza i toaletowa. Odmładzanie. Radykalne usuwanie szpecących włosów. Farbowanie włosów. Poradnia oraz indywidualne stosowanie hyg.-kosm. preparatów „IBAP". Przyjmuje od 10 — 8 wiecz. Porady bezpłatnie. Ceny przystępne.

GABINETY KOSMETYKI LEKARSKIEJ
chor. skóry i włosów
SZKOŁA KOSMETYCZNA
zatw. przez władze Państw.
Dr. med. LEWINSONOWEJ
przeniesione na
Piotrkowską 86, tel. 143-63
od 10 r. — 8 w.
Chirurgja kosmetyczna, żylaki odmrożenie. Usuw. owłosienia.

Pogotowie elektryczne
„ELEKTROPRACA"
stały dyżur monterów do 12-ej w nocy
6-go Sierpnia 1, tel. 226-23

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego" ze wszystkiemi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnoszenie — 40groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.

Rękopisów redakcja nie zwraca

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-ej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej. firm zagr. 100%. Za ogł. tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogł. dwukolor. o 50% drożej. Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.

Redaktor: **Eugenjusz Kronman.** Za wydawnictwo „Prasa", Wydawnicza sp. z ogr. odp. Eugenjusz Kronman W drukarni własnej Piotrkowska 101